M.B. im. L.W.

DŁ

Wydanie A

ŁÓDŹ
piątek — 20, sobota — 21
i niedziela — 22 sierpnia 1982 roku
Rok XXXVIII nr 198 (10.122)

Cena 5 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

IV 128

MIĘDZY MENEDŻEREM A SAMORZĄDEM

Wywiad tygodnia

„DŁ" rozmawia z doc. dr hab. M. Bielskim kierownikiem Katedry Organizacji i Kierowania w UŁ, prezesem Oddziału Łódzkiego i wiceprezesem Zarządu Głównego TNOiK

— Panie docencie, w całej dyskusji nad reformą gospodarczą od samego początku dominują akcenty ściśle ekonomiczne — surowce, koszty, ceny, płace — brak w niej natomiast szerszej wymiany poglądów na temat organizacji pracy i zarządzania, co wydaje się dziwne, ponieważ jest to chyba tak samo ważne, jak zależności ekonomiczne, a generalnie na najwyższym poziomie w naszym kraju nie stoi...

— Jest jednak postęp, ponieważ w założeniach poprzedniej, „wogowskiej" reformy, słowa o tych sprawach nie było, teraz zaś założenia nie lekceważą organizacyjno-kierowniczych aspektów, podnosząc takie m. in. kwestie, jak: likwidacja zjednoczeń, zmiana roli szeroko rozumianego centrum, czyli Komisji Planowania i resortów, samorząd pracowniczy, czy — z bardziej technicznych spraw — sposób powoływania dyrektora.

— Schodząc przecież niżej, do poziomu przedsiębiorstwa, i tam szukając istotniejszych zmian organizacyjnych, zmian, w których wyrażałoby się dążenie do „dopasowywania" organizacji pracy i zarządzania do zachodzących już zmian w systemie ekonomicznym, a tym samym — odkrywania niewątpliwych rezerw, możemy się poczuć zawiedzeni.

— Istotnie, zmiany w tej dziedzinie pozostają jakby w tyle, ale jest to wytłumaczalne; przede wszystkim — pozostaje w zgodzie z pewnym ogólnym prawem, które mówi, że reformy organizacyjne muszą być dostosowane do celów i metod, jakimi te cele chcemy realizować, a więc są czymś wtórnym. Inne są one dla centralnego systemu kierowania gospodarką, od czego właśnie odchodzimy, inne, gdy na rozwój gospodarki chcemy oddziaływać narzędziami ekonomicznymi. Tylko, że wszystkie te mechanizmy ekonomiczne w nowym systemie muszą się najpierw wykłarować, muszą funkcjonować, aby można im było przypisać najodpowiedniejsze formy organizacyjne.

— Jest to więc tylko oddziaływanie czynnika obiektywnego?

— Nie, i o tym chciałem teraz właśnie powiedzieć. Opóźnienie bowiem zmian organizacyjnych pogłębiane jest przez złe nawyki, kształtowane latami przyzwyczajenia i istnienie form skostniałych, których likwidacja, bądź przynajmniej modyfikowanie, zagraża interesowi wielu ludzi, czy wręcz grup, kłóci się z ich poczuciem bezpieczeństwa.

I jeszcze jedno. W systemie nakazowo-rozdzielczym, dobra organizacja pracy w ogóle nie była potrzebna, bo, gdyby istniała, wykryłaby istniejące rezerwy, które należało raczej ukrywać. Reforma po raz pierwszy stwarza szansę zracjonalizowania poczynań gospodarczych i poczynań wszystkich, którzy uczestniczą w tych procesach.

Rzecz jednak w tym, że znajdujemy się w określonej sytuacji ciężkiego kryzysu i rynku — jeśli o rynku można mówić — producenta. Jedynym więc zauważalnym przejawem funkcjonowania reformy i racjonalizowania poczynań gospodarczych, jest „śrubowanie" cen. Oceniając ten fakt z punktu widzenia racjonalności poczynań, uznać go muszę za objaw pozytywny i za nieunikniony koszt reformy, który musimy ponieść, jeśli reforma ma przynieść pożądane efekty. Jest to zresztą przede wszystkim koszt kryzysu, a nie reformy, jako takiej.

Trzymając się ściśle tematu i pytania, dodam jeszcze, że w tej chwili do racjonalizowania pracy nie ma wystarczającej motywacji, bo w kosztach produkcji płaca za nią stanowi bardzo niewielki udział.

— Ja natomiast odbiegnę na chwilę od tego

(Dalszy ciąg na str. 3)

Decyzje przewodniczącego WRON

Przewodniczący Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego gen. armii Wojciech Jaruzelski polecił przeprowadzenie specjalnych posiedzeń wojewódzkich komitetów obrony w rozszerzonym składzie. Mają one m. in. określić zadania w zakresie umocnienia porządku publicznego, a także zaostrzenia walki ze spekulacją, pasożytnictwem i nadmiernym bogaceniem się, zdzierstwem cenowym i szkodnictwem gospodarczym. Powinny też zastosować środki zapewniające większą skuteczność przeciwdziałania marnotrawstwu, w tym niedopuszczanie do złej jakości wyrobów a w szczególności artykułów powszechnego użytku. Zajmą się usprawnieniem zaopatrzenia ludności, zwłaszcza załóg zakładów pracy. Rozpatrzą wnioski z przeprowadzonej ostatnio kontroli ogniw zabezpieczających potrzeby wsi i funkcjonowanie rolnictwa w czasie akcji żniwnej. Przyspieszą zasiedlenie mieszkań opuszczonych przez osoby, które pozostały za granicą oraz uzyskanych z likwidowania tzw. mieszkań podwójnych. Rozwiną zdecydowane działania przeciwko biurokracji i opieszałości. Dokonają analizy reagowania organów administracji ogólnej i gospodarczej na skargi, propozycje i bolączki obywateli oraz wydadzą zalecenia poprawy w tym względzie. Zrealizują niezbędne rygorystyczne kroki, w tym również natury organizacyjnej i kadrowej.

Przewodniczący wojewódzkich komitetów obrony złożą przewodniczącemu Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego do dnia 5 września br. meldunki o wyciągniętych wnioskach oraz podjętych działaniach.

Postawienie wymienionej problematyki na posiedzeniach wojewódzkich komitetów obrony oznacza kolejny wyraz realizowania wytycznych i zamierzeń, jakie zawarte zostały w wystąpieniu prezesa Rady Ministrów na forum Sejmu w dniu 21 lipca br.

W posiedzeniach WKO przewiduje się uczestnictwo członków Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego oraz resortowych pełnomocników Komitetu Obrony Kraju — komisarzy wojskowych.

(PAP)

Sytuacja w Libanie

Mimo iż w środę doszło kilka razy do strzelaniny, w Bejrucie przestrzegane jest nadal zawieszenie broni, a uwaga obserwatorów skupia się na zabiegach dyplomatycznych mających doprowadzić do ustania izraelskiej okupacji.

Po zaaprobowaniu w środę przez rząd libański planu wycofania z Libanu bojowników palestyńskich w czwartek Liban oficjalnie zwrócił się do Stanów Zjednoczonych, Francji i Włoch o przysłanie oddziałów zbrojnych do nadzorowania ewakuacji. Tego samego dnia zebrał się gabinet izraelski, aby zaaprobować plan wycofania oddziałów OWP z Bejrutu.

Nie wyklucza się, że ewakuacja rozpocznie się jeszcze w sobotę. Wstępem do niej będzie wylądowanie 350 spadochroniarzy francuskich z Legii Cudzoziemskiej w porcie Dżunija, 19 km na północ od Bejrutu. Zajmą oni potem wysunięte pozycje oddziałów palestyńskich. Następnie w Bejrucie zjawią się oddziały USA i Włoch. Francja i Stany Zjednoczone dostarczą po 800 żołnierzy, Włochy — 400. Wycofywanie się bojowników palestyńskich do ośmiu państw arabskich, co potrwa około dwóch tygodni, nadzorować będzie także 3 tys. żołnierzy libańskich.

Nowy rozdział w stosunkach USA - ChRL

Opublikowany w poniedziałek 17 bm. równocześnie w Waszyngtonie i Pekinie wspólny komunikat amerykańsko-chiński, poprzedzony 10-miesięcznymi poufnymi konsultacjami dyplomatycznymi, wzbudził zrozumiałe zainteresowanie obserwatorów. Stan stosunków między najludniejszym państwem świata i najpotężniejszym mocarstwem świata kapitalistycznego jest przecież niezwykle istotny dla ogólnej sytuacji światowej i dla perspektyw pokoju na naszej planecie, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę nastawienie zarówno Chin, jak i USA, wobec Związku Radzieckiego.

Podkreśla się, że sformułowania komunikatu są bardzo ogólnikowe, nieprecyzyjne i dające się różnie interpretować. Odnośnie największego i najbardziej drażliwego problemu w stosunkach chińsko-amerykańskich — dostaw amerykańskiej broni na Tajwan — Stany Zjednoczone zadeklarowały, że nie mają zamiaru ich zwiększać i że będą one ulegały stopniowej redukcji. Nie określono jednak ostatecznego terminu wstrzymania tych dostaw, co było dotąd podstawowym żądaniem strony chińskiej. Jak wiadomo, Pekin groził nawet, że jeśli dostawy nie zostaną wstrzymane, to obniży rangę swych stosunków dyplomatycznych z Waszyngtonem. Z drugiej strony, Chiny nie zobowiązały się jednoznacznie do rezygnacji z użycia siły w swym dążeniu do wcielenia Tajwanu do swego terytorium, ograniczając się do deklaracji, iż „zmierzanie do pokojowego rozwiązania problemu Tajwanu jest fudamentalną zasadą polityki ChRL". Pekin uważa bowiem Tajwan za jedną z prowincji chińskich.

Tak więc, sprawa Tajwanu pozostaje nadal w zawieszeniu. Mimo różnych interpretacji stwierdzeń komunikatu, które wygłosili już przedstawiciele oficjalni w Waszyngtonie i Pekinie, sądzi się, że może on zapoczątkować ponowny okres pewnego ożywienia we współpracy amerykańsko-chińskiej, zwłaszcza w dziedzinie handlu i wymiany naukowo-technicznej, a być może także współpracy w dziedzinie wojskowej. Nie ulega bowiem wątpliwości, że według koncepcji administracji Ronalda Reagana, to ożywienie wzajemnych kontaktów powinno odbywać się na zasadzie umacniania „frontu antyradzieckiego".

POSIEDZENIE KOMITETU GOSPODARCZEGO RM

■ Sytuacja w przemyśle chemicznym i lekkim
■ Realizacja budownictwa szpitalnego
■ Przygotowania do zimy

Obradujący 19 bm. pod przewodnictwem wicepremiera Janusza Obodowskiego Komitet Gospodarczy Rady Ministrów dokonał oceny działalności przemysłu chemicznego i lekkiego za 7 miesięcy br., oraz określił metody i środki stwarzające warunki wzrostu produkcji tego przemysłu do końca br. Jak podkreślono w toku obrad rola przemysłu chemicznego i lekkiego jest szczególnie istotna dla całej gospodarki i społeczeństwa. Wytwarza on ponad 1/5 wszystkich towarów znajdujących się w sprzedaży detalicznej: jego wyroby są komplementarne dla wszystkich innych branż i przemysłów.

Stwierdzono, że na realizację zadań w pierwszych miesiącach br. wpływ miały narastające niedobory w zaopatrzeniu w podstawowe surowce, materiały i urządzenia zarówno z produkcji krajowej jak i z importu. W tych warunkach osiągnięte w tym okresie rezultaty należy ocenić za pomyślne mimo iż w stosunku do I półrocza ub. roku spadek produkcji wyniósł 10,5 proc. Z miesiąca na miesiąc dynamika produkcji ulegała jednak poprawie, wzrastając w stosunku do odpowiednich miesięcy roku ubiegłego z 84 proc. w styczniu do 94,8 proc. w czerwcu. Korzystne rezultaty osiągnięto zwłaszcza w produkcji i dostawach na rynek wewnętrzny wyrobów objętych programami operacyjnymi, jak np. proszków do prania, mydeł, szamponów i innych środków higieny farmaceutyków, wyrobów dziewiarsko-pończoszniczych i obuwia dla dzieci i młodzieży oraz środków ochrony roślin. Natomiast słabsze zaawansowanie zadań osiągnięto w produkcji nawozów mineralnych, ogumienia, wyrobów lakierniczych oraz półproduktów włókienniczych.

W obrotach z zagranicą przemysł chemiczny i lekki pomyślnie wykonał zadania eksportowe do krajów kapitalistycznych za 6 miesięcy br. (prawie 51 proc.), przy niepełnej realizacji importu z tego kierunku. W obrotach z krajami socjalistycznymi import zaawansowano w 54,3 proc., a eksport tylko w 37,2 proc.

Za niepokojące zjawisko, wymagające skutecznego przeciwdziałania uznano zaznaczające się już od drugiego półrocza ubiegłego roku obniżanie produkcji wielu podstawowych wyrobów przemysłu lekkiego. Jest to z jednej strony wynikiem niedostatku surowców i materiałów, jednak z drugiej wpływ na to ma m. in. spadek wydajności pracy i obniżanie się wskaźnika zmianowości pracy. Tak np. wskaźnik ten spadł 2,66 w 1979 r. do 2,10 w I półroczu br.

Komitet Gospodarczy Rady Mini-

(Dalszy ciąg na str. 2)

CO DZIEŃ NIESIE

W dniu dzisiejszym słońce wzeszło o godz. 5.26, zajdzie zaś o 19.51.

Imieniny obchodzą:

DZIŚ: Bernard, Samuel, Sobiesław

JUTRO: Joanna, Franciszek

POJUTRZE: Cezary, Maria, Tymoteusz

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie małe i umiarkowane, możliwy opad deszczu. Temp. maks. około 23 st. C. Wiatr słaby.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 990,6 hPa (743,0 mm).

Z kalendarza wydarzeń

1944 — Sformowanie 2 Armii Wojska Polskiego na terenach wyzwolonych.
1847 — Ur. Bolesław Prus.
1960 — Start statku satelity z psami na pokładzie — Bielką i Strielką.

Taka sobie myśl

Przyjaźń może i często przeradza się w miłość, ale miłość nigdy nie zmienia się w przyjaźń.

Uśmiechnij się

DWA LATA PO SIERPNIU

Co dalej?

Sierpień pełen jest świeżych rocznicowych dat, rozpoczęcie strajku w Stoczni Gdańskiej, powstanie MKS, rozlanie się fali protestu po kraju i — w ostatnich dniach miesiąca — podpisanie porozumień w Szczecinie i w Gdańsku.

Dwa lata przedzielone cezurą 13 grudnia ub. roku to — historycznie rzecz biorąc — bardzo krótki okres. Zbyt wiele piekącego bólu wokół wzlotów i upadków tego okresu, zbyt wiele emocji, propagandowych, doraźnych rozgrywek na krajową i szerszą znacznie skalę, zbyt wiele żalu i goryczy, a także różnych przeciwstawnych mitów, aby można się było pokusić o obiektywną powiedziałbym — naukową ocenę tego, co się stało i nadal dzieje wokół nas.

Przez lata, jeśli nie przez pokolenia, powracać będziemy do owych dramatycznych, ale i wzniosłych miesięcy i lat które wycisnęły na naszym życiu niezatarty ślad i nadal silnie oddziaływują na naszą świadomość i egzystencję.

Dziś ocena tego okresu jest w Polsce przedmiotem głębokich podziałów. Kłócimy się zawzięcie nawet w rodzinach, często gniewnie i bez niezbędnej dozy tolerancji, kłócimy się o rolę jaką w ostatecznym rozrachunku odegrała w okresie swej legalnej działalności „Solidarność" o przyczyny przegranej tego związku, jeśli nie jego klęski, jaką było proklamowanie stanu wojennego. Spieramy się o rolę odegraną od sierpnia do grudnia przez partię i władzę państwową, o wiele jeszcze innych spraw.

Słyszymy przekazywane nam nieraz nazbyt natarczywie racje władz, rządu i popierających go sił politycznych, uzasadniające konieczność wprowadzenia stanu wojennego. Czytamy informacje o ogromnej aktywności struktur władzy w dziedzinie reform, różnorodnych posunięć gospodarczych, społecznych i politycznych. Dobiegają nas głosy z podziemia politycznego, które funkcjonuje pod szyldem „Solidarności" nie zastanawiając się nad tym, że samo jego istnienie umacnia racje zwolenników koncepcji „spiskowej" w odniesieniu do działania tego wielkiego związku.

Wielu z nas, wiążąc z trudem koniec z końcem, czytając brutalnie szczere informacje o poziomie produkcji przemysłowej i stanie zaopatrzenia, nie wie już, czego się trzymać, nie wie nawet, czego chcieć — okopuje się psychicznie na pozycjach bierności i obojętności.

A czas biegnie nieubłaganie. Dlatego właśnie pozostawiając historii jej prawo do ocen nieodwołalnych, spróbujmy ustalić, w czym wszyscy lub prawie wszyscy, jesteśmy zgodni.

Zgadzamy się, że wydarzenia sierpniowe były i pozostały uzasadnionym protestem klasy robotniczej przeciw wynaturzeniom w wielu dziedzinach życia publicznego, w odniesieniu do sprawowania władzy gospodarczej i politycznej. Chylimy czoło przed determinacją i równocześnie spokojem i godnością robotników Stoczni Gdańskiej i ich towarzyszy pracy z tylu innych zakładów produkcyjnych.

Wiemy, że protestowali przeciw arogancji i bezduszności władzy, przeciw szaleńczej polityce gospodarczej, która doprowadziła kraj na pogranicze bankructwa, choć pozwoliła nam (o czym zapominamy) żyć latami ponad stan, na kredyt.

Protestowali przeciw zarazie korupcji i nadużywania stanowisk dla uzyskiwania prywatnych korzyści, zarazie, która przeżarła sporą część aparatu władzy przeciw fasadowej pozornej demokracji, za którą kryło się komenderowanie i reżyserowanie wszystkiego, co przedstawiano później jako wyraz woli mas.

Protestowali przeciw kłamliwej propagandzie sukcesu, przeciw ocenie i konsekwencjom

(Dalszy ciąg na str. 5)

Konferencja u rzecznika prasowego rządu

Sytuacja pieniężno-rynkowa ludności
Problemy jakości życia

Sytuacja pieniężno-rynkowa ludności oraz problemy stopy życiowej społeczeństwa były 19 bm. tematem konferencji w Biurze Rzecznika Prasowego Rządu. Konferencje, w której uczestniczyli m. in. minister finansów Marian Krzak oraz minister d/s cen — Zdzisław Krasiński — prowadził rzecznik prasowy rządu — Jerzy Urban.

Według sprawozdania GUS za 7 miesięcy, nastąpił spadek realnych dochodów ludności o 25 proc. Powodem tego — jak stwierdził min. Z. Krasiński — jest głęboki spadek produkcji. Obecnie coraz bardziej odczuwane są też skutki braku siły roboczej. Wprowadzenie wolnych sobót spowodowało zmniejszenie potencjału siły roboczej o ok. 10 proc. Zbyt pochopne były też decyzje, pozwalające na wcześniejsze przechodzenie na emeryturę. Z prawa tego skorzysta ok. 600 tys. osób, co oznacza, dalsze zmniejszenie potencjału siły roboczej o 7—8 proc. Do tego dochodzi jeszcze zmniejszenie zmianowości pracy, wydłużenie urlopów macierzyńskich oraz zwiększenie absencji chorobowej. Wszystko to razem sprawia, że z tytułu zmniejszenia potencjału siły roboczej straciliśmy ok. 22 procent produkcji. Problemy te powinny być gruntownie przedyskutowane przy ustalaniu planu trzyletniego.

Kto najwięcej stracił na spadku dochodów realnych? — Zakładano, iż rodziny najuboższe nie będą ponosiły kosztów kryzysu, że jego skutki przeniosą się na najbogatszych i średnio zarabiających. Okazuje się jednak, iż dochody najbiedniejszych grup ludności zmiejszyły się o 5 proc., a najbogatszych nawet o 50 proc. Sytuacja tych ostatnich jest jednak nieporównanie lepsza. Dla najmniej zarabiających grup ludności kilkuprocentowy spadek dochodów realnych jest odczuwany dotkliwiej niż dla innych kilkudziesięcioprocentowy.

Od marca br. obserwuje się tendencje do bilansowania dochodów i wydatków. Na rynku jest to jednak mało widoczne. W handlu nadal występuje duża luka towarowa. Zapasy w sklepach ocenia się na ok. 277 mld zł, ale po to, żeby wrócić do poziomu 1972 roku, trzeba by je zwiększyć do ok. 750 mld zł. Dopóki stan taki nie będzie przywrócony, nadal poszczególne towary będą wykupywane na zapas.

W sumie, przy znacznym spadku stopy życiowej, towarów żywnościowych spożywamy o ok. 13 procent mniej niż w roku ubiegłym, to jest mniej więcej tyle samo, ile konsumowaliśmy w 1973 r. w grupie artykułów przemysłowych spadek jest znacznie większy i wynosi ok. 30 proc.

I zastępca prezesa NBP — Stanisław Nieckarz zwrócił m. in. uwagę na zjawisko wzrastającej dynamiki wynagrodzeń za pracę. Wpływ na to miały podwyżki wynagrodzeń dokonywane w przedsiębiorstwach dzięki poprawie wyników ekonomicznych. Problem polega jednak na tym, iż tempo wzrostu wydajności pracy jest znacznie niższe. Wiele przedsiębiorstw uzyskuje korzystne wyniki ekonomiczne przede wszystkim poprzez wzrost cen. Pozytywnie należy natomiast ocenić utrzymującą się od marca tendencję do szybszego wzrostu wydatków ludności, niż dochodów. W ostatnich dwóch miesiącach obserwuje się jednak zjawisko wzrostu zasobów pieniężnych ludności. Zakłada się też, iż — m. in. ze względu na niedostateczną produkcję towarów rynkowych — luka inflacyjna zwiększy się pod koniec roku do 400—420 mld zł. Obecnie konieczny jest zwłaszcza szybszy wzrost produkcji rynkowych artykułów przemysłowych.

O problemach płacowych mówił podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy, Płac i Spraw Socjalnych — Krzysztof Górski. Stwierdził on m. in., że najkorzystniejsza sytuacja utrzymuje się w przemyśle wydobywczym, a zwłaszcza w górnictwie. Średnia płaca wzrosła tu aż o ok. 62 proc. i wynosi ponad 21 tys. zł. W przemyśle przetwórczym jest ona o wiele niższa i wynosi 8253 zł. Znaczny wzrost płac występuje także w sektorze nie uspołecznionym oraz w spółdzielczości. Najniższe płace mają przemysły: odzieżowy, skórzany, włókienniczy i niektóre dziedziny przemysłu elektrotechnicznego. Średnia płaca w tych przemysłach wynosi w granicach 7—7,2 tys. zł. Sytuacja w tych grupach jest bardzo trudna.

Obecnie trzeba rozwiązać dwa bardzo trudne problemy. Po pierwsze — znaczne grupy społeczne odczuły spadek stopy życiowej i właściwie potrzebują pomocy. Z drugiej jednak strony podjęcie jakichś nie przemyślanych działań w tej dziedzinie może spowodować nasilenie procesów inflacyjnych. Problem rozwiązują częściowo podjęte przez rząd decyzje o łagodzeniu skutków kryzysu, odczuwanego przez najbiedniejsze grupy społeczne.

Kolejny dylemat polega na dokonaniu wyboru, czy większy nacisk kłaść na funkcję motywacyjną płacy, czy też dochodową. Mówiąc inaczej, chodzi o to, jak płacić — mniej więcej równo, czy też preferować tych, którzy lepiej pracują.

Min. Marian Krzak podkreślił, iż oceniając sytuację ekonomiczną kraju należy pamiętać o tym, iż gospodarka nasza znajduje się dopiero na etapie wychodzenia z kryzysu. Coraz wyraźniej zarysowują się tendencje wzrostu produkcji w przemyśle. Generalnie ocenia się, iż w II półroczu w niektórych dziedzinach można będzie nawet zanotować pewien wzrost produkcji w stosunku do ub. roku.

(PAP)

Komunikat

MINISTERSTWA PRACY, PŁAC I SPRAW SOCJALNYCH, MINISTERSTWA ROLNICTWA I GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ ORAZ BANKU GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ

Komitet Gospodarczy Rady Ministrów decyzją nr 45 z 11 bm w sprawie poprawy zaopatrzenia ludności w warzywa i owoce oraz przeciwdziałania nadmiernemu wzrostowi cen tych produktów, zalecił zakładom pracy dokonywanie zakupów warzyw i owoców bezpośrednio u rolników indywidualnych oraz w uspołecznionych jednostkach rolnictwa w celu zaopatrzenia w te artykuły pracowników zakładu.

Powyższa decyzja upoważnia również uspołecznione zakłady gastronomiczne i handlowe do bezpośredniego zakupu warzyw i owoców na potrzeby swej działalności gospodarczej, niezależnie od zakupów na rzecz zaopatrzenia swych pracowników. W związku z tym, że wartość w.w. sprzedaży będzie zaliczana rolnikom indywidualnym (członkom zespołów) do wartości sprzedaży, od której uzależniona jest wysokość emerytur, rent, wszystkie jednostki gospodarki uspołecznionej (państwowe, spółdzielcze i uspołecznione), nabywające bezpośrednio od rolników indywidualnych warzywa i owoce dla potrzeb zaopatrzenia załóg pracowniczych w te artykuły oraz na potrzeby swej działalności gospodarczej, zobowiązane są do wystawiania dla rolników indywidualnych imiennych dowodów sprzedaży tych produktów. Dowody powinny być wystawiane na drukach firmowych jednostek zakupujących i powinny zawierać wszystkie dane niezbędne do zaewidencjonowania wartości sprzedanych warzyw i owoców, tj.: imię i nazwisko rolnika prowadzącego gospodarstwo, adres rolnika, nazwę gminy właściwej ze względu na położenie jego gospodarstwa, adres banku gospodarki żywnościowej właściwego do rozliczeń finansowych rolnika, wartość sprzedanych warzyw i owoców oraz datę zakupu tych produktów. Przy zakupie produktów od zespołów rolników indywidualnych wystawiane im dowody sprzedaży zawierać powinny określenie zespołu, którego sprzedaż dotyczy imię i nazwisko pełnomocnika zespołu, jego adres i nazwę gminy właściwej ze względu na położenie zespołu, adres banku gospodarki żywnościowej właściwego do rozliczeń finansowych zespołu, wartość sprzedanych warzyw i owoców oraz datę zakupu tych produktów.

Dowody sprzedaży powinny być poświadczone przez kierownika jednostki dokonującej zakupu warzyw i owoców oraz niezwłocznie przekazane do banku spółdzielczego właściwego ze względu na miejsce zamieszkania rolnika lub siedzibę zespołu. Dowody te stanowią podstawę do wpisów ewidencji wartości produkcji sprzedanej, prowadzonej przez banki spółdzielcze dla celów emerytalnych.

Banki spółdzielcze, urzędy gmin oraz oddziały ZUS powinny udzielać niezbędnych informacji rolnikom o warunkach zaliczania sprzedaży warzyw i owoców zakładom pracy do wartości produkcji sprzedanej oraz uwzględniania ich w podstawie wymiaru emerytury lub renty przyznanej rolnikowi na podstawie ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin. (Dz. U. nr 32, poz. 140).

24 godziny

SOJUZ T-7 W KOSMOSIE

W czwartek o godz. 21.19 czasu moskiewskiego w Związku Radzieckim wystrzelono statek kosmiczny „Sojuz T-7".

W skład załogi wchodzą, dowódca statku, Leonid Popow, inżynier pokładowy, Aleksander Sierlebrow i kosmonauta-badacz, Świetłana Sawicka.

BEGIN UDA SIĘ DO PARYŻA

Szef izraelskiej opozycji parlamentarnej Szimon Peres podał w środę, że premier Izraela, Menachem Begin, uda się pod koniec października do Paryża, aby wziąć udział w seminarium, urządzanym przez organizacje żydowskie, w którym ma uczestniczyć także premier Francji, Pierre Mauroy.

EKSPLOZJA W BEJRUCIE

Oficjalne radio libańskie podało w czwartek rano, że, poprzedniego dnia wieczorem na głównej ulicy zachodniego Bejrutu, w pobliżu ośrodka badań palestyńskich, eksplodowały dwa samochody-pułapki, wypełnione materiałami wybuchowymi.

NA SESZELACH SPOKÓJ

Prezydent Seszeli, Albert Rene oświadczył w środę wieczorem w przemówieniu radiowym do narodu tego kraju, że władze stłumiły, trwającą 36 godzin rebelię.

Dodał, że niektórzy rebelianci znajdują się nadal na wolności i ostrzegł ludność, by zachowała czujność.

Było to pierwsze wystąpienie radiowe prezydenta od wybuchu rebelii.

SIŁY ZBROJNE MOZAMBIKU ROZGROMIŁY REAKCYJNE BANDY

Z Maputo donoszą, że jednostki sił zbrojnych Mozambiku w wyniku operacji, prowadzonych w kraju od początku sierpnia, rozgromiły 7 obozów reakcyjnych band, grasujących w kilku okręgach.

„CZERWONE BRYGADY" ZRABOWAŁY BROŃ

W czwartek, we wczesnych godzinach rannych grupa członków „Czerwonych Brygad" zaatakowała jeden z baraków na terenie koszar lotnictwa włoskiego na przedmieściach Rzymu. Terroryści obezwładnili strażników, zrabowali kilkanaście sztuk broni, a następnie zbiegli.

OJA POTEPIA DZIAŁANIA RPA

Sekretariat Generalny Organizacji Jedności Afrykańskiej (OJA) opublikował w czwartek w Addis Abebie oświadczenie, w którym oskarża rasistowski reżim w Pretorii o spowodowanie śmierci działaczki Afrykańskiego Kongresu Narodowego (ANC), Ruth First. Padła ona ofiarą wybuchu bomby, umieszczonej w przysłanym jej liście.

ODROCZENIE WYBORÓW PREZYDENCKICH W LIBANIE

Przewodniczący parlamentu libańskiego, Kamel Asad odroczył zapowiedziane na 19 bm. wybory prezydenckie w Libanie.

Jak podała telewizja bejrucka, nastąpiło to z powodu pogorszenia się bezpieczeństwa w kraju. Wybory odbędą się 24 bm.

EGZEKUCJE W TEHERANIE

Rzecznik mudżaheddinów ludowych (opozycyjnej organizacji irańskiej) oświadczył, w środę w Paryżu, że w ciągu ostatnich 3 dni stracono w więzieniu Ewin w Teheranie setki więźniów politycznych.

SPADEK POPULARNOŚCI RZĄDU MARGARET THATCHER

Czwartkowy „Daily Telegraph" opublikował wyniki ostatniej ankiety Gallupa w 100 okręgach wyborczych W. Brytanii. Wynika z niej, że w porównaniu z lipcem br., o 3 proc. spadła popularność rządu pani Margaret Thatcher. W sierpniu br. 49 proc. ankietowanych było zadowolonych z rządów pani Thatcher. Spadła również popularność Partii Konserwatywnej z 48,5 do 46 proc.

NIXON POJEDZIE DO CHIN

Jak donosi Agencja Reutera z Pekinu, oczekuje się tam, że we wrześniu br. złoży w Chinach wizytę były prezydent Stanów Zjednoczonych, Richard Nixon. Ma on być gościem władz chińskich.

WZROST AKTYWNOŚCI NEONAZISTÓW W RFN

Zachodnioniemiecki minister spraw wewnętrznych, Gerhart Baum wyraził w czwartek wielkie zaniepokojenie gwałtownym wzrostem aktywności neonazistowskiej, skierowanej głównie przeciw cudzoziemcom.

Minister przytoczył dane, wskazujące, że liczba zamachów na cudzoziemców w RFN wzrosła o 150 proc. w stosunku do roku ubiegłego.

SZKODY WYRZĄDZONE FALKLANDOM PRZEZ WOJNĘ

Brytyjski dziennik konserwatywny „Daily Telegraph" pisze, że walki brytyjsko-argentyńskie o Wyspy Falklandzkie wyrządziły archipelagowi szkodę na sumę 35 mln funtów szterlingów.

AMERYKAŃSKA BROŃ NUKLEARNA NA KRECIE

Grecki dziennik „Rizopastis" opublikował materiał swojego korespondenta w Nowym Jorku, w którym informuje on m. in., że „w ostatnim czasie przerzucono z USA do bazy amerykańskiej na Krecie partie broni nuklearnej". Publikując tę informację, dziennik powołuje się na miarodajne źródła i stwierdza, że w tym wypadku „nikt Grecji nie pytał o zdanie".

MANEWRY NATO

W siedzibie NATO w Brukseli poinformowano, że w dniach 6—17 września na wodach mórz Europy północnej odbędą się wielkie manewry wojskowe.

W ćwiczeniach weźmie udział 25 tys. żołnierzy, 180 okrętów wojennych oraz 250 samolotów.

OKRĘT SZPIEGOWSKI USA U WYBRZEŻY NIKARAGUI

Nikaragua oskarżyła USA że amerykański okręt szpiegowski bezprawnie przebywa na jej wodach terytorialnych.

Komunikat podkreśla, że pobyt okrętu, wyposażonego w skomplikowaną aparaturę szpiegowską rakiety i śmigłowce, na wodach terytorialnych, jest pogwałceniem zasad, przyjętych w stosunkach międzynarodowych.

STAN SANITARNY W SAMOLOTACH

Specjalna komisja lekarska, która przez rok pracowała na międzynarodowym lotnisku japońskim Narita, stwierdziła, że na pokładach ponad połowy samolotów, lądujących na tym lotnisku, woda pitna w zasadzie nie nadawała się do użytku, a w kilku wypadkach zawierała groźne bakterie.

Komisja wykryła również, że w 131 wpadkach jedzenie, przeznaczone dla pasażerów samolotów, zawierało groźne dla zdrowia bakterie.

WYKONANO WYROK NA PORYWACZACH CHIŃSKIEGO SAMOLOTU

Chińska agencja prasowa Sinhua informuje, że w czwartek w Szanghaju wykonano wyrok śmierci na pięciu porywaczach chińskiego samolotu.

Próbowali oni uprowadzić na Tajwan, 25 lipca br., maszynę odbywającą lot na trasie wewnętrznej.

WYPADEK W EKWADORZE

25 pasażerów autobusu zginęło w Ekwadorze, gdy pojazd, którym podróżowali, wpadł w poślizg, wykonał kilka koziołków i stanął w ogniu.

Tylko siedmiu osobom, które wydostały się przez okna udało się uniknąć śmierci w płomieniach.

Opracował: A. W.

W. Jaruzelski przyjął delegację NPP

19 bm. I sekretarz KC PZPR, Wojciech Jaruzelski spotkał się z przebywającą w naszym kraju delegacją Norweskiej Partii Pracy na czele z jej wiceprzewodniczącym Einarem Foerde.

W czasie spotkania omówiono problemy będące przedmiotem zainteresowania obu stron, w tym zagadnienia współpracy między obu partiami.

(PAP)

Po inspekcji sił zbrojnych w województwie nowosądeckim

Inspekcja sił zbrojnych, przy udziale przedstawicieli Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR oraz szeregu ministerstw i urzędów centralnych, w dniach od 2 do 17 sierpnia przeprowadziła kompleksową kontrolę województwa nowosądeckiego. Czynności inspekcyjne objęły 10 działów problemowych o podstawowym znaczeniu dla funkcjonowania gospodarki i administracji województwa, wpływających w znacznym stopniu na warunki życia mieszkańców.

Inspekcja wykazała, że w województwie wzrosło poszanowanie prawa i władzy, poprawiła się dyscyplina, a stosunek do pracy zmienia się na lepsze. Jeszcze z wolna, ale zauważalnie, toruje sobie drogę oszczędność i rzetelna, pomysłowa zaradność. Z działów objętych kontrolą — sześć otrzymało oceny pozytywne. Porównawczo, najgorzej prezentuje się budownictwo, gospodarka komunalna i mieszkaniowa, komunikacja i transport. Warunki sanitarno-higieniczne i bhp oraz porządek i ochrony środowiska. Zaledwie dostateczny jest — zwłaszcza w gminach — poziom kierowania i zarządzania.

Zróżnicowany, jednak na ogół niski, jest poziom handlu i usług. Występuje zwłaszcza brak dbałości o potrzeby konsumenta, w tym o ciągłość zaopatrzenia w podstawowe towary oraz o ich należytą jakość. W rolnictwie, na podkreślenie zasługuje pełne zagospodarowanie ziemi i brak odłogów, duża hodowla bydła, wysoki poziom sadownictwa i dwukrotny wzrost pogłowia owiec.

W oświacie niepokoją zaniedbania bazy szkoleniowej i niewystarczająca troska o szkolnictwo wiejskie. Zagrożony jest termin gotowości placówek dydaktyczno-wychowawczych do nowego roku szkolnego.

W regionie, który słynie z wielu uzdrowisk i dysponuje pokaźną liczbą lekarzy, stwierdzono liczne niedomagania w sprawowaniu opieki zdrowotnej nad mieszkańcami, a także brak dbałości o warunki sanitarno-higieniczne. Szczególnie wiele nieprawidłowości ma miejsce w sferze ochrony środowiska — zwłaszcza czystości wód i powietrza.

Podczas odprawy podsumowującej wyniki kontroli szef inspekcji sił zbrojnych gen. dyw. dr hab. Władysław Mróz przekazał władzom województwa cały pakiet wniosków, zaleceń i propozycji. Ich realizacja wymagać będzie od miejscowych władz, od działaczy politycznych i gospodarczych Nowosądeczyzny wiele troski i inicjatywy oraz dokonania organizacyjno-kadrowych przemyśleń, zmian i poczynań.

(PAP)

Etylina 78 w wolnej sprzedaży

W związku z poprawą sytuacji w zakresie dostaw benzyny niskooktanowej, minister przemysłu chemicznego i lekkiego podjął decyzję o wprowadzeniu — począwszy od dnia 21 sierpnia do końca br. — nieregulamentowanej sprzedaży etyliny o liczbie oktanowej 78 dla odbiorców nieuspołecznionych. (PAP)

Posiedzenie Komitetu Gospodarczego RM

(Dokończenie ze str. 1)

strów uznał, że najważniejszym celem podejmowanych obecnie decyzji musi być dążenie do zapewnienia wzrostu produkcji przemysłu chemicznego i lekkiego.

Komitet Gospodarczy Rady Ministrów postanowił także, że resort przemysłu chemicznego i lekkiego nadal będzie miał zapewniony priorytet w uzyskiwaniu niezbędnych środków dewizowych na import surowców i komponentów. Potrzeby te muszą być zaspokajane nawet kosztem innych resortów przemysłowych. Jest to koniecznością, gdyż — jak stwierdzono — jeżeli chemia nie otrzyma potrzebnych środków to zmniejszy się produkcja w innych gałęziach i branżach.

Równocześnie przemysł chemiczny i lekki będzie kontynuował i pogłębiał własną działalność służącą uruchamianiu produkcji antyimportowej.

Celem zwiększenia dostaw rynkowych wyrobów przemysłu lekkiego Komitet Gospodarczy zobowiązał ministra handlu zagranicznego do dodatkowego importu w II półroczu br.: przędz bawełnianych i wełnopodobnych. Resort podejmie także szereg działań organizacyjno-technicznych dla złagodzenia niedoborów podaży obuwia.

Następnie Komitet Gospodarczy Rady Ministrów omówił problemy budownictwa szpitalnego. Przyjęto do wiadomości informację ministra zdrowia i opieki społecznej na ten temat oraz zaakceptowano przedłożony przez niego plan przedsięwzięć zapewniających prawidłową realizację budownictwa szpitalnego do 1985 r. Komitet Gospodarczy stwierdził, że w rozwoju bazy materialnej służby zdrowia nie odnotowuje się oczekiwanego postępu. W roku bieżącym przewidziano oddanie do użytku 6 tys. łóżek w nowych szpitalach i pawilonach. Tymczasem w I półroczu oddano jedynie 8 obiektów z 1,103 łóżkami. Mimo tych opóźnień istnieją realne możliwości wykonania tegorocznych planowanych zadań. W tym celu zalecono Komisji Planowania przy RM oraz ministrowi zdrowia i opieki społecznej przygotowanie, w porozumieniu z zainteresowanymi resortami, wniosków dotyczących preferencji ekonomicznych dla przedsiębiorstw budujących szpitale.

W kolejnym punkcie obrad Komitet Gospodarczy wysłuchał informacji na temat działań resortu rolnictwa i gospodarki żywnościowej w sprawie przygotowań do zimy. Obok zapewnienia sprawnego przebiegu żniw i omłotów oraz przeprowadzenia pilnych prac polowych resort rolnictwa koncentruje swoją uwagę i wysiłek na zgromadzeniu niezbędnych zimowych rezerw ziemniaków, warzyw i owoców na zaopatrzenie ludności, przygotowaniu i należytym zagospodarowaniu zasobów paszowych oraz zaopatrzeniu producentów rolnych w surowce i materiały.

Zakłada się, że dla pełnego pokrycia potrzeb konsumpcyjnych ludności miejskiej i przemysłu przetwórczego trzeba skupić do 6 mln ton ziemniaków. W celu sprawnego przeprowadzenia skupu postanowiono, że rozpocznie się on równocześnie z wykopkami. W skupie obowiązywać będą ceny umowne, zapewniające właściwe relacje cen ziemniaków jadalnych i sadzeniaków. Ich poziom ma równocześnie zagwarantować dostawy ziemniaków od producentów. Resort planuje na okres zimy zgromadzenie rezerw ziemniaków na zaopatrzenie ludności w wysokości 350 tys. ton, warzyw — 300 tys. ton, jabłek — 100 tys. ton. Komitet Gospodarczy zwrócił się do wojewodów o podjęcie niezbędnych kroków organizacyjnych dla zapewnienia sprawnego skupu ziemniaków i zgromadzenia zapasów.

Z dotychczasowej oceny wynika, że zimowe zapasy pasz będą w bieżącym roku mniejsze niż w ub. roku. W tej sytuacji koniecznym będzie dobre zagospodarowanie i wykorzystanie posiadanych zasobów.

W celu poprawy zasilania rolnictwa i gospodarki żywnościowej w energię elektryczną przeprowadzone zostaną niezbędne kontrole. M. in. dokona się przeglądu pomieszczeń i urządzeń grzewczych dla podniesienia ich sprawności i ograniczenia strat energii cieplnej.

(PAP)

Prywatny „Pewex"

Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Piotrkowie Trybunalskim otrzymała sygnały, z których wynikało, że w mieszkaniu Romana L., lat 33, zamieszkałego w Piotrkowie, kierownika sklepu „Pewex" w tym mieście, znaleźć można różne towary w ilościach znacznie przewyższających potrzeby właściciela i jego rodziny. Z oczywistych względów nadmierne gromadzenie zapasów nie jest dziś popularne w społeczeństwie. Jednakże bezpośrednie działanie funkcjonariuszy Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego w tej sprawie wywołała informacja pochodząca od komisji przeprowadzającej w piotrkowskim „Pewexie" inwentaryzację, a stwierdzająca, że w sklepie tym odnotowano niedobory na sumę ok. 700 dolarów USA.

W mieszkaniu kierownika sklepu dokonano przeszukania, a akcja ta przyniosła efekty, których funkcjonariusze MO nawet nie oczekiwali. Znaleziono tam wiele towarów, które powszechnie uznawane są za luksusowe i dostępne tylko tej „uprzywilejowanej" części społeczeństwa dysponującej twardą walutą.

„Dobra" zakwestionowane w mieszkaniu kierownika przewieziono do KW MO trzema samochodami dostawczymi „Nysa". Było wśród nich m. in. 740 butelek różnej pojemności zawierających liczne gatunki alkoholu, np. spirytus, wódki krajowe, koniaki i wina zagraniczne. Zakwestionowano też znaczne ilości zagranicznych słodyczy, kosmetyków, wyrobów tytoniowych, koszule, bluzki i wyroby dziewiarskie, środki czystości, taśmy i kasety magnetofonowe i wiele innych artykułów przemysłowych.

Komisja „Pewexu" dokonała już wyceny tej części towarów, co do których wiadomo, że pochodzą z systemu sprzedaży walutowej. Specjaliści „Pewexu" stwierdzili, że wartość towarów w stanie nienaruszonym, takich, które mogą wrócić na półki sklepu, wynosi 3200 dolarów USA, a np. same koniaki, które zakwestionowano, warte są 850 dolarów USA. Według wstępnych szacunków — bowiem trwa w tej chwili spisywanie i wycenianie towarów — ich wartość znacznie przekroczy 1 mln zł.

W toku jest również dochodzenie, które w najbliższej przyszłości ustali, w jaki sposób i w jakim trybie wszystkie te towary znalazły się w mieszkaniu kierownika sklepu „Pewex" oraz jakie było ich przeznaczenie. Tymczasem Roman L. przebywa w areszcie zatrzymany do dyspozycji prokuratury.

(m-ak)

KRONIKA WYPADKÓW

Godz. 6.25. Na al. Włókniarzy przy obiekcie „Resursy" kierowca „Fiata" Piotr J., prowadząc samochód w stanie wskazującym na spożycie alkoholu, stracił panowanie nad kierownicą i przewrócił pojazd na dach po czym zbiegł. Straty ok. 50 tys. zł.

Godz. 8.20. Na skrzyżowaniu ulic Thaelmana i Korzewskiego kierowca „Fiata" Andrzej Z. potrącił na przejściu dla pieszych Waldemara K., który doznał złamania podudzia.

Godz. 15.15. Na ulicy Dąbrowskiego 211 Janina M. wbiegła na jezdnię i wpadła pod nadjeżdżający motocykl WSK. Doznała ogólnych potłuczeń i zranienia głowy.

Godz. 12.30. W Żytowicach (gm. Pabianice) motocyklista Krzysztof G. podczas nieprawidłowego wyprzedzania zderzył się z „Fiatem". Pasażerka motocyklisty Eugenia G. doznała rany łuku brwiowego.

Godz. 14.20. W Ozorkowie na ulicy Traugutta przy pl. Armii Czerwonej Rozalia R. wpadła na tył naczepy i doznała złamania nogi.

A. W.

Bimber najbezpieczniejszy?

Ponad 500 różnego rodzaju zatruć płynami zawierającymi alkohol badają każdego roku pracownicy Działu Toksykologii Instytutu Ekspertyz Sądowych w Krakowie. Liczba osób świadomie wypijających trujące płyny jest zapewne kilkakrotnie większa; na pewno jednak aż 20 z nich umiera, a kilkaset trafia na długie leczenie do szpitali. W ostatnich latach notuje się wzrost tego typu wypadków; ludzie, którzy muszą codziennie wypić małą choćby dawkę alkoholu (a takich jest w naszym kraju około miliona), sięgają po spirytus salicylowy, nalewki apteczne, preparaty kosmetyczne, środki piorące, różnego rodzaju płyny gospodarcze i samochodowe, m. in. „Kryształ" i „Borygo" oraz alkohol skażony dla celów przemysłowych. Warto przypomnieć, że używany do tego rodzaju produkcji komponent — glikol etylenowy jest cieczą oleistą bez zapachu i smaku. Dla człowieka dawką śmiertelną jest już około 100 miligramów tego glikolu, zaś 30—60 miligramów powoduje wyraźne objawy zatrucia. Jeszcze groźniejszy jest czteroetyl ołowiu: jeden łyk tej trucizny może spowodować śmierć.

W krakowskim instytucie nie notuje się natomiast zatruć bimbrem. Kilka lat temu, kiedy pędzono go z ziemniaków, zatrucia takie były częste, gdyż w uzyskiwanym alkoholu znajdował się metanol. Obecnie producenci samogonu wytwarzają go z cukru, owoców i zboża, a w swej profesji dochodzą nieraz do perfekcji.

(PAP)

Redaktor depeszowy: RYSZARD PERCZAK

Redaktor techniczny: ANDRZEJ WÓJTOWICZ

Między menedżerem a samorządem

(Dokończenie ze str. 1)

ściśle określonego tematu, ponieważ uznając „śrubowanie" cen za objaw racjonalny i pozytywny, wypowiedział pan opinię szokującą i zasadniczo sprzeczną z powszechnymi odczuciami. Ludzie domagają się wręcz większej i bardziej zdecydowanej ingerencji państwa w te sprawy.

— Jestem za wręcz brutalnie konsekwentnym wdrażaniem zasad reformy. Łącznie z realnym widmem bankructw i łącznie ze skutkami takimi, jak obecnie wysokie ceny. Jestem więc za ograniczeniem do absolutnie niezbędnego minimum ingerencji państwa w te sprawy. Musi je regulować sam mechanizm ekonomiczny. Myślę, że przyszłość w której obserwować będziemy obniżanie cen, nie jest wcale tak odległa. Już teraz pojawiają się towary, które przy obowiązującej cenie trudno jest sprzedać, a które nie są równocześnie tak niezbędne, że zapłaci się za nie każdą kwotę. Ich wytwórcy będą musieli obniżać koszty produkcji, aby móc obniżyć cenę; będą zatem musieli racjonalizować gospodarkę, a więc także dokonywać zmian w organizacji pracy.

Istotną barierą jest tu dla mnie fakt zmonopolizowania niektórych rodzajów produkcji, istotną tak dalece, że proponowałbym, a moje zdanie nie jest odosobnione, uchwalenie ustawy antymonopolowej. Wyczytałem ostatnio w prasie taki przykład: oto przedsiębiorstwo turystyczne „Tatry" chciało wozić ludzi z Warszawy do Zakopanego, ale PKS zdecydowanie zaprotestowała, chociaż sama usług tych w pożądanym zakresie nie jest w stanie pełnić. Jak pies ogrodnika; sam nie zje i drugiemu nie da.

— Rozumiem, że nowe formy organizacji i zarządzania kształtować się będą w miarę „docierania" się mechanizmów ekonomicznych reformy gospodarczej, ale o pewnych kierunkach zmian przynajmniej pan, jako fachowiec i prezes Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa, może mi chyba powiedzieć.

— Krótko o kilku, bo przecież nie o wszystkich sprawach. Musi więc przede wszystkim nastąpić rozwój funkcji handlowych przedsiębiorstwa, a więc rozwój komórek zaopatrzenia, zbytu, marketingu, itp.; generalnie zapanować musi nastawienie na rynek i więzi poziome między przedsiębiorstwami kooperującymi.

Przedsiębiorstwa muszą być zdolne do podejmowania decyzji długoterminowych, strategicznych — używając języka wojskowego, czego do tej pory nie musiały robić, wykształcając równocześnie zdolność podejmowania szybkich, elastycznych decyzji taktycznych, czemu służyć powinien rozbudowany system dostarczania informacji i analizy ekonomicznej oraz sprawozdawczości, ale sprawozdawczości nie dla GUS, czy ministerstwa, ale tej służącej podejmowaniu trafnych decyzji wewnętrznych. Tu widzę przyszłość dla informatyki i jej adeptów, którzy obecnie zastanawiają się, komu i na co potrzebna jest ich wiedza.

Powstać muszą z prawdziwego zdarzenia komórki rachunku kosztów, które staną się narzędziem racjonalizacji produkcji, tworzyć też musi się służby organizatorskie, które w tej chwili praktycznie nie istnieją.

— Powiedział pan m. in. o wymogu podejmowania szybkich taktycznych decyzji. Celowi temu najlepiej służyłby chyba menedżerski system zarządzania przedsiębiorstwem, samorządność bowiem, to z natury rzeczy dyskusja szeroka konsultacja, a więc opóźnianie procesów decyzyjnych...

— Zdania na temat, czy w naszej sytuacji lepszy byłby system menedżerski, czy samorządowy, są podzielone. Patrząc na to od strony konieczności podejmowania owych szybkich decyzji — pewnie menedżerski, ale... Żeby decyzje przynosiły pożądany skutek, potrzebna jest jeszcze chęć ich realizowania. Samorząd wnosi do całej tej sprawy aspekt motywacyjny, bo można chyba przyjąć, że ludzie chętniej będą robili, to, co sami — poprzez swoje przedstawicielstwo — postanowili robić. Poza tym uważam, że samorząd wniesie także element szerszego spojrzenia na wiele problemów, którego brak często specjalistom.

Skoro zaś jesteśmy przy samorządzie, to chciałbym się podzielić następującą uwagą. Otóż osobiście nie widzę możliwości prawidłowego wypełniania przez samorząd swoich funkcji tak długo, jak długo nie będzie związków zawodowych. Samorząd bowiem powinien kierować się zawsze interesem przedsiębiorstwa jako całości i całej załogi a z braku związków zawodowych może być „spychany" na pozycję obrońcy interesów grupowych czy wręcz indywidualnych.

I jeszcze jeden warunek efektywnego działania samorządu: elementarna wiedza ekonomiczna i wiedza o reformie. Członek samorządu nie musi umieć kalkulować cen umownych, wolnych i regulowanych, ale powinien wiedzieć, co to jest. Sam zdrowy rozsądek tu nie wystarczy.

— I tak oto doszliśmy do roli TNOiK i do pytania, co Towarzystwo może dla tej sprawy zrobić?

— Wcześniej bo jeszcze przed 18 grudnia, założyliśmy klub samorządu pracowniczego i na spotkania przychodziło sporo ludzi. Przygotowaliśmy też cykl popularnych wykładów i szkoleń. Służymy nimi w każdej chwili, jeśli tylko reaktywowane samorządy będą tego potrzebować.

— A potrzebują?

— Jest „pierwsza jaskółka". Dziś zgłosiła się do nas „Norbelana".

— Na koniec zaś chciałbym, aby wyjaśnił mi pan jedną jeszcze wątpliwość. Mit „drugiej Japonii" przestał już chyba funkcjonować, ale funkcjonuje nadal mit wzorowej japońskiej sprawności zarządzania i organizacji pracy, jako źródła doskonałej wydajności...

— Jest to ważne, ale ważniejszy jest — moim zdaniem — czynnik kulturowy, który sprawia, że ludzie wiążą się tam z jednym zakładem na całe życie (często zresztą jest to sprawa dziedziczna) i do tego akceptują intensywność pracy, jaka w naszych warunkach nigdy nie będzie akceptowana. My musimy pracę przede wszystkim racjonalizować. Tu są rezerwy.

— Dziękuję bardzo za rozmowę.

Rozmawiał JAN BRZÓZKA

Mamy falę nie notowanych od lat ponoć upałów i wszyscy, nawet nierolnicy, z utęsknieniem wyglądają burzy, takiej solidnej, no w najgorszym razie jednodniowej. Nadmiar gorącości płynącej z góry źle wpływa na trawienie (raj dla drobnoustrojów w naszych ciepłych napojach „orzeźwiających"), oddychanie i myślenie. Najgorzej z tym myśleniem, bo gorąca głowa to albo rozleniwienie, albo nadmiar nieskoordynowanego ruchu w naszych komórkach. To zależy od osobistych predyspozycji. Ci nadmiernie ruchliwi nieskoordynowani próbują wywołać zastępczą burzę, a jak się da to i huragan, bo jak wiadomo u nas uwielbia się huragany. Dziejowe! Przypomina to trochę znane z początku XX wieku hasło „Cel jest niczym, ruch wszystkim". Więc ruszajmy się byle żwawo, a co z tego wyniknie, to się zobaczy...

Ale mamy też inne próby wywołania burzy. Na papierze. Chodzi tu o stary, jak nasza nowożytna historia, spór o szarganie świętości. Inaczej mówiąc chodzi o to, czy Polacy byli zawsze szlachetni, heroiczni, odpowiedzialni, trzeźwi, czy też nikczemni, tchórzliwi, lekkomyślni, pijani. Uformowały się już fronty, już skrzyżowano szpady, oddano pierwsze strzały.

ZAPISKI WSPÓŁCZESNE

A zaczęło się całkiem niewinnie. Oto K. Koźniewski red. naczelny „Tu i Teraz" hipotetycznie (inna rzecz, że rozważania hipotetyczne nie powinny przekraczać pewnych rozsądnych granic, ale — upały!) założył, że dowódca ZWZ (potem AK) gen. Grot-Rowecki kazał (rozkazał?) po cichu otruć marszałka Rydza-Śmigłego, który nieproszony powrócił w 1941 roku do kraju z Rumunii via Węgry.

I zaczęło się. Pierwszy ruszył do ataku „Przegląd Tygodniowy", „dobrze poinformowany" przez panią generałową Maxymowicz, w której mieszkaniu zmarł niewygodny i Roweckiemu i Sikorskiemu marszałek. Potem zareagował „Tygodnik Powszechny" równie napastliwie. Jedyny rzeczowy głos historyka zawodowego A. Garlickiego, oczywiście odrzucającego hipotezę Koźniewskiego, przestał się liczyć. Użyto amunicji ze znanego arsenału bogoojczyźnianego. I tak „dowiedzieliśmy się", że Polak Polaka nigdy nie truł, nie zabijał, nie bił, nie torturował. W sukurs nieopatrznemu Koźniewskiemu przybyło „Prawo i Życie" i przypomniało, że jednak nie tylko bito, ale i zabijano (np. Bereza, twierdza brzeska zaginięcie bez śladu gen. Zagórskiego po zamachu majowym 1926). Zza grobu W. Witos w pamiętnikach teraz opublikowanych przypomniał, że udręki jakich nie szczędzono gen. Rozwadowskiemu, aresztowanemu w 1926 r., przyspieszyły jego śmierć.

Z innego paragrafu walczy o dobre imię narodu „Rzeczywistość", która znanemu krytykowi Sandauerowi zarzuca szkalowanie i zniesławianie, ponieważ w „Polityce" zanadto zainteresował się wadami i przywarami Polaków.

Żeby było śmieszniej wspomniany „Przegląd Tygodniowy" tak żarliwie broniący naszej, jego zdaniem, nieskazitelnej historii i uczynków Polaków, którzy weszli do tej historii, zamieszcza esej pseudohistoryczny pióra Krystiana Nelińskiego pt. „Rehabilitacja Księcia Konstantego".

Autor gromiąc historyków za dotychczasowe ustalenia (powinni umieć „czytać podteksty między wierszami tekstów"), ni mniej ni więcej pisze, że agenci cara Mikołaja I w 1830 r. „zorganizowali napad podchorążych na Belweder i zorganizowali powstanie, obliczone na zupełną likwidację znienawidzonej autonomii Królestwa Polskiego..." Co więcej „ówcześni patrioci polscy (...) Lelewel i Mochnacki nie (...) nie rozumieli, naiwnie ulegając prowokacji powstaniowej agentów carskich...

Strach pomyśleć co to będzie, gdy pan Neliński dobierze się do powstania styczniowego 1863, a potem powolutku do innych okresów naszych dziejów. Może się okazać, że już od Mieszka I byliśmy marionetkami manipulowanymi przez obce potencje, a taki np. Kościuszko to po prostu agent Katarzyny Wielkiej ponieważ przyspieszył III rozbiór Polski. Dowód: szybkie uwolnienie Kościuszki z twierdzy pietropawłowskiej przez cara Pawła, syna Katarzyny, która Naczelnika dla niepoznaki w twierdzy tej przetrzymywała.

Myślę, że absolutnie kwestią przypadku jest pomieszczona w tymże „Przeglądzie Tygodniowym" następująca myśl Karela Czapka — „Jedne z największych plag cywilizacji: uczony głupiec".

Jeśli już mowa o naszej historii oraz o narodowych wadach i zaletach, to jawi się zawsze pytanie: dlaczego chcemy być wśród narodów nadzwyczajni bądź to w dobrym, bądź to w złym wymiarze. Dlaczego nie powiemy sobie: jesteśmy ani lepsi, ani gorsi — jesteśmy inni. I czy nie lepiej zajmować się innością, aniżeli rozszczepiać włos na czworo nad fenomenem mesjonizmu polskiego? Bo inni są i Niemcy i Rosjanie i Żydzi i te kilkaset pozostałych nacji na kuli ziemskiej. I jeszcze jedno: skąd się bierze niechęć do zapoznawania się z opiniami obcych o naszych wadach (bo o zaletach to lubimy czytać). Przecież czy chcemy czy nie chcemy te opinie, funkcjonują, krążą gdzieś tam po świecie. Ubożuchne są nasze wydawnictwa w takie właśnie opinie cudzoziemców. A o ile więcej refleksji nasuwają np. spostrzeżenia Fryderyka Wielkiego o przyczynach upadku Polski niż rozważania wokół rzekomego otrucia Rydza-Śmigłego. Można się z opiniami cudzoziemców nie zgadzać, ale wiedzieć trzeba koniecznie. One również kształtują naszą historię, a w czasach współczesnych ten wpływ choć dla niektórych niezauważalny, to jednak realnie istnieje. Czy chcemy tego, czy też nie.

Niedawno z zainteresowaniem przeczytałem w popularnym „Przekroju" wspomnienia ukrywającego się przed Niemcami Francuza Bernarda de Rocquefeuil, którego wybuch powstania warszawskiego zastał w Pałacu Wilanowskim. Tak o tym pisze:

„Młodzi Polacy byli szaleńczo odważni. Od pięciu lat rwali się do walki z bronią w ręku, a teraz w swoim wielkim zapale, podejmowali akcje, które kosztowały ich bardzo drogo, a nie dawały właściwie żadnych efektów. Dobrych przywódców — oto czego potrzebowali. Przywódcom zaś często brakło realizmu. Byle wyczyny były bohaterskie, wszyscy byli zadowoleni. Osiągnięte wyniki liczyły się o wiele mniej.

Zawsze mam wrażenie, że Polacy mogliby być najlepszymi żołnierzami świata. Dowiedli tego już w wojnach napoleońskich, a ostatnio w bitwie o Anglię, gdzie używano ich do najniebezpieczniejszych zadań".

No, cóż, wydaje mi się, że tekst ten bardziej skłania do zadumy, niż historyczne bajdurzenia o Wielkim Księciu Konstantym.

EDMUND TULKO

▲ Panorama tygodnia ▲ Panorama tygodnia ▲ Panorama tygodnia ▲ Panorama tygodnia

KOMENTARZE • FAKTY • CIEKAWOSTKI

Wszystko na to wskazuje, jeśli nie nastąpią nieoczekiwane komplikacje, że w ciągu nadchodzącego weekendu dobiegnie końca kolejny akt palestyńskiej tragedii — od soboty ma przebiegać ewakuacja ich z Libanu, przede wszystkim z zachodniej części Bejrutu. Jak rozwinie się sytuacja „pobejrucka"? Czy można się spodziewać trwałego uspokojenia?

Pomijając nawet rozwiązanie generalne uchodźców palestyńskich, rozsianych po całym Bliskim Wschodzie (patrz załączona mapka), których jest kilka milionów, to w najbliższych dniach przyjdzie rozwikłać niebagatelny problem wojsk syryjskich w Libanie. Są tam na mocy decyzji ONZ i za zgodą rządu libańskiego. Według szacunków około 3 tys. Syryjczyków znajduje się w zachodniej części Bejrutu. Czy muszą się ewakuować także?

Według nieoficjalnych informacji, osiągnięto porozumienie które przewiduje wyjście żołnierzy syryjskich z Bejrutu w 14 dni po ewakuacji Palestyńczyków, ale nie rozstrzygnięta pozostaje kwestia wymiany jeńców i wydania zwłok zabitych żołnierzy. Ustalono natomiast harmonogram wyprowadzania bojowników OWP i wchodzenia oddziałów międzynarodowych. Jako pierwsi (w sobotę po północy) zjawią się Francuzi, potem Amerykanie a na końcu Włosi, którym przypadł najbardziej niebezpieczny odcinek. Pozostaną oni w Bejrucie przez miesiąc.

Wszystko to są szczegóły, ważne, ale stanowiące jedynie tło dla generaliów, do których zaliczyć trzeba „pobejrucką" sytuację Palestyńczyków i stanowisko świata arabskiego wobec Izraela. Jeśli chodzi o pierwszą kwestię, to rozproszenie OWP — Palestyńczycy zostaną ulokowani w ośmiu państwach, musi przyczynić się do osłabienia, jak również spowoduje wewnętrzne rozłamy. Ich status w poszczególnych państwach, w zależności od orientacji gospodarzy, będzie różny, w niektórych zostaną rozbrojeni i poddani presji politycznej. Najbardziej radykalne odłamy OWP, pozostawione bez kontroli, podejmą na szeroką skalę akcje terrorystyczne, co znów doprowadzi do napięć. Można więc powiedzieć, że tragedia bejrucka niczego nie rozwiązała, a jedynie jeszcze bardziej skomplikowała sytuację.

Odnosi się to także do państw arabskich, które nie są uwikłane w wojnę libańską bezpośrednio. Zamierzają one zwołać w najbliższych tygodniach swój „szczyt" dla omówienia kroków wobec Izraela. Wiadomo już dziś, że opracowanie wspólnego stanowiska nie będzie możliwe, gdyż różnice polityczne są ogromne i nic nie wskazuje na ich zniwelowanie. Na przykład plan saudyjski przewiduje uznanie istnienia Izraela, co spotyka się ze sprzeciwem m. in. Libii i częściowo Syrii. W każdym razie Maroko podjęło już inicjatywę, a teraz przyjdzie poczekać, czy coś z niej wyniknie.

Do okresu „pobejruckiego" przygotowują się także Amerykanie, którzy planują wznowienie rokowań izraelsko-egipskich w oparciu o układ z Camp David, ale nikt nie przewiduje by mogły one przynieść postęp, bo Egipt już sygnalizuje konieczność zmiany polityki USA, żąda gwarancji uznania prawa Palestyńczyków do samostanowienia. Jak dotąd, powiadają Egipcianie, **„karmiono nas w USA obietnicami które kończyły się wyłącznie rozczarowaniami. Tak dalej być nie może".** Waszyngton ma nadzieję „rozmiękczyć" partnera i osiągnąć sukces. **Czy to realne? Przyszłość pokaże.**

Tradycyjnie już, od dziesiątków lat, Wielka Brytania i USA łączą „specjalne stosunki", które uległy dalszego zacieśnieniu od czasu, gdy u steru rządów obu państw zasiedli tacy zdeklarowani konserwatyści jak Reagan i pani Thatcher. Ich poglądy na większość spraw międzynarodowych są bowiem zbieżne, jeśli nie identyczne. Dlatego właśnie w Waszyngtonie pielęgnowało się przekonanie, że na Londyn zawsze można liczyć i nawet jeśli czasem Bonn, czy Paryż zaczną „brykać", zaczną się sprzeciwiać, to ze strony „wyspiarzy" nic złego nie grozi.

Nadszedł jednak głośny spór o syberyjski gazociąg, a za nim amerykańskie embargo na dostawy urządzeń, niezbędnych do jego budowy. Początkowo wydawało się, że i tym razem pani Thatcher stanie murem przy swym partnerze, bo chociaż na kontynencie protestowano, ona milczała taktownie. Tym bardziej nieprzyjemna była niespodzianka — oto w swym oświadczeniu, pani premier stwierdziła w sposób wręcz brutalny — embargo nie obowiązuje firm brytyjskich, mogą je ignorować i mają na to błogosławieństwo rządu. Ten jednolity front Europejczyków przeraził nieco Amerykanów, gdyż sprawa gazociągu, to tylko fragment sporu.

Od pewnego czasu trwają przetargi, związane z eksportem stali przez kraje EWG do USA, który to eksport Amerykanie usiłują ograniczyć, trwa też cicha walka o ceny artykułów żywnościowych. **Wszystko to razem** — twierdzą amerykańscy specjaliści — **może doprowadzić do wojny ekonomicznej EWG — USA.** Tymczasem administracja nie zamierza iść na żaden kompromis. Kiedy wiadomość o stanowisku pani Thatcher dotarła za ocean, początkowo zareagowano łagodnie —

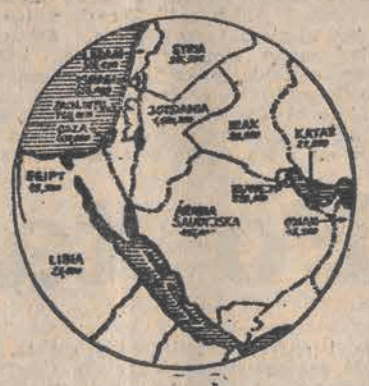

ubolewamy nad taką decyzją Londynu. Jednakże nazajutrz Departament Handlu zapowiedział podjęcie „kroków odwetowych", skierowanych przeciwko Wielkiej Brytanii za odmowę podporządkowania się embargu.

Jak dotąd nie przeraziło to Brytyjczyków — mają bowiem do wyboru — albo wywiążą się ze swych zobowiązań i dostarczą turbiny wartości prawie 250 milionów dolarów, albo zrezygnują, jak żądają Amerykanie. Oznaczało to by nie tylko stratę finansową, ale, co gorsze, przybyłoby 3 tys. bezrobotnych.

Dlatego właśnie lord Cockfield, minister gospodarki, zapytany przez korespondenta tygodnika „Newsweek" o „specjalne stosunki" USA — Wielka Brytania, odpowiedział:

— Pogorszenie jest duże. Decyzja o embargu była aktem jednostronnym i ugodziła w nasze interesy. USA na tym nie straciły...

Ze zdecydowania Anglików najbardziej zadowoleni są Francuzi i Niemcy, gdyż nie grozi im izolacja, a ponadto mają nadzieję, że jednolity front szybciej skłoni Amerykanów do ustępstw także w innych sprawach. Póki co obydwie zwaśnione strony robią groźne miny i gesty.

Niezwykle skomplikowana sytuacja wytworzyła się w Afryce. Ostatnie wydarzenia wykazały, że „czarny kontynent" rozdarty jest wewnętrznie, przeżywa różne szoki w postaci zamachów stanu i właściwie trudno jest mówić o jakiejś wspólnocie afrykańskiej. Jaskrawo wyszło to na jaw podczas przygotowań do konferencji Organizacji Jedności Afrykańskiej, która miała się odbyć w Trypolisie.

Jak wiadomo nie doszła ona do skutku, gdyż zabrakło wymaganego kworum — na 51 państw OJA przybyło tylko 31 delegacji, a powinno być co najmniej 34. Główną przyczyną absencji chociaż nie jedyną, była sprawa Sahary Zachodniej. Jej delegacja zjawiła się w Trypolisie jako pełnoprawny członek OJA, co automatycznie zantagonizowało Maroko i jego sojuszników, gdyż Maroko rości sobie wyłączne prawo do Sahary Zachodniej. Z uczestnictwa wyłączono Zair, za nawiązanie stosunków z Izraelem, zaś nieobecność Kenijczyków wynikła z tego, że zajęci byli tłumieniem zamachu stanu.

Jeśli dodać do tego inną próbę zmiany rządu na Seszelach i groźbę wojny domowej w Zimbabwe, to można wysnuć jeden tylko wniosek — Afryka zaczyna być niespokojnym kontynentem i nie wykluczone, że dojdzie tam w najbliższym czasie do ostrzejszych, od dzisiejszych, spięć.

HENRYK WALENDA

Z perspektywy „łabędziego gniazda"

Pomiędzy Bałtykiem a Morzem Północnym leży starodawne gniazdo łabędzie, które nazwano Danią: rodziły się tu i rodzą łabędzie, których imiona nigdy nie zaginą" — tak określił rodowód swej ojczyzny Christian Andersen, syn ubogiego szewca i praczki z wyspy Fionii, autor baśni, których światowe przekłady i nakłady ustępują liczbą jedynie... Biblii.

Dziś dość trudno w wędrówkach po Danii natrafić na owe szlachetne ptaki, o których wspomina bajkopisarz. Z wyspiarskiego kraju dawno przegnały je postępująca cywilizacja i urbanizacja, zostawiając jedynie legendę na użytek szkolnych czytanek i... turystów.

Współczesny Duńczyk jest wprawdzie obywatelem małego państwa, ale istnieje coś, co pozwala mu poprawić jego samopoczucie, a nawet wbić w dumę. Jest Skandynawem i jako taki czuje się członkiem o wiele liczniejszej, bo już ponad 20-milionowej, społeczności. Ta przynależność może poprawić jego nastrój, zwłaszcza jeśli uświadomi sobie, iż mieszkańcy Skandynawii, stanowiący zaledwie pół procent ludności świata, rozporządzają aż 3 procentami światowego dochodu narodowego. Obywatell Półwyspu Skandynawskiego może też rozpierać duma z faktu, iż dzięki flocie handlowej (15 proc. stanu światowego) przez ich ręce przechodzi 5 procent międzynarodowej wymiany towarowej.

Istnieje wiele czynników, sprawiających, iż obywatele Danii, Szwecji, Norwegii, Finlandii mają silnie zakorzenione poczucie wspólnoty — mimo wielu dzielących ich różnic. Podobne języki, przeszłość, podobieństwo etniczne, kulturalne, wyznaniowe, związki gospodarcze — oto co wiąże i scala. W przeszłości stosunki między krajami skandynawskimi były ścisłe, co nie oznacza, że zawsze — przyjazne. Jeśli poszperać nieco w historii, okaże się, że nawet toczono między sobą wojny.

Początki XX wieku przynoszą wzrost tendencji integracyjnych. Wzmacnia się poczucie wspólnoty historycznej i potrzeba ekonomicznej współpracy. W 1919 r. trzy główne państwa skandynawskie zakładają tzw. Związek Północny, którego głównym zadaniem była koordynacja ich polityki na arenie międzynarodowej. Po II wojnie światowej wzięły górę racje ekonomiczne i Skandynawia coraz ściślej wiązała się z Europą zachodnią. Nie ustawały jednak starania o zniesienie barier w innych dziedzinach wzajemnych stosunków. W 1952 r. powstała tzw. Rada Nordycka, za sprawą której doszło do utworzenia wspólnego rynku pracy, zrównania świadczeń i uprawnień pracowniczych w obrębie wszystkich krajów skandynawskich, utworzenia wspólnego towarzystwa lotniczego (SAS), powołania do życia Skandynawskiego Instytutu Badań Jądrowych i Wyższej Uczelni Dziennikarskiej.

Rada Nordycka ma charakter instytucji doradczej: przedstawia rządom państw członkowskich propozycje i wnioski różnej natury. Rada składa się z siedemdziesięciu ośmiu członków parlamentów krajów skandynawskich (duński Folketing deleguje do niej 15 posłów). Nowym elementem w poczynaniach wspólnoty skandynawskiej jest działalność utworzonej w 1971 roku Nordyckiej Rady Ministrów, złożonej z delegowanych członków poszczególnych rządów. Zakres działania obu tych ciał ogranicza się, niestety, w zasadzie do takich jedynie problemów, jak: ochrona środowiska, badania medyczne czy współpraca kulturalna. Nie udało się więc doprowadzić do pełnej integracji gospodarczej krajów półwyspu. Po podziale Europy na dwa ugrupowania: EWG i Stowarzyszenie Wolnego Handlu (EFTA), zaznaczyły się tendencje do brania pod uwagę własnego doraźnego interesu. Tak np. powiązania z Anglią, tradycyjnym odbiorcą duńskiego masła i bekonów, skłoniły Danię do przystąpienia do EFTA, a później do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.

Pewną oznaką zmian na lepsze w klimacie współpracy wydawały się niedawno perspektywy wspólnej eksploatacji norweskich złóż ropy naftowej i gazu ziemnego. Ale i tu zarysowały się sprzeczności interesów. Np. kiedy już prawie dojść miało do zawarcia umowy o uruchomieniu przez Norwegów produkcji samochodów „Volvo", w zamian za udział Szwedów w przeróbce ropy naftowej, rozmowy zostały przerwane na skutek machinacji szwedzkiej finansjery, zaniepokojonej możliwością zmniejszenia własnych zysków.

Różnymi drogami toczy się też polityka zagraniczna państw skandynawskich. Dania, Norwegia i Islandia należą do NATO. Szwecja prowadzi politykę neutralną, podobnie jak i Finlandia, która ma układ przyjaźni i współpracy z ZSRR. Różnice w przynależności do „bloków" nie przeszkadzają przeciętnym obywatelom w korzystaniu z bliskiego sąsiedztwa i pobratymstwa krajów. Mieszkańcy szwedzkiego miasta Malmö są częstymi gośćmi Kopenhagi, gdyż opłaca się tu przyjeżdżać po tanią żywność. Duńczycy zaś wyprawiają się na szwedzki brzeg po korzystne dla nich zakupy artykułów przemysłowych. Mówi się, że wielu Szwedów mieszka na południu swej ojczyzny wcale nie ze względów klimatycznych, ale dla Kopenhagi, pełniącej rolę drugiej stolicy, nawet ważniejszej od Sztokholmu, bo bliższej.

Dla obywateli krajów skandynawskich zbędne są wizy i paszporty. We wzajemnym obrocie znajduje się waluta — to znaczy np., że za korony szwedzkie można kupować w sklepach duńskich, a za korony duńskie — w sklepach norweskich. Przypomnijmy, iż już w 1873 roku powstała Unia Monetarna (istniejąca praktycznie do I wojny światowej), na mocy której monety srebrne i złote Danii, Szwecji i Norwegii traktowane były jako pełnoprawny środek płatniczy na terenie każdego z tych krajów!

JULIAN MIKOŁAJCZAK

RÓŻOWE MIASTO

Stolica stanu Radżastan jest dość mocnym punktem — obok Delhi czy Kadżuraho — na mapie turystycznej Indii. Ale nie tylko, ponieważ stanowi też ośrodek przemysłu bawełnianego i metalowego oraz rzemiosła artystycznego, tkactwa, złotnictwa, jubilerstwa.

Dżajpur nie jest stary. Założony został w 1726 roku przez Singha II i od razu zaplanowany z rozmachem czego dowodem mogą być szerokie ulice, place, zieleńce. Dziś liczy ponad pół miliona ludności częściowo żyjącej z przemysłu częściowo z turystyki. Miasto dla zagranicznego gościa jest stosunkowo tanie, dla stałych mieszkańców bardzo drogie. Toteż miejscowych Hindusów nie widać w sklepach obojętnie przechodzą koło towarów należących jak gdyby do innego świata. Większość z nich nie wydała nawet jednej rupii ponad to co im potrzebne do życia, przede wszystkim do jedzenia. Nie wyglądają jednak na to by byli tym stanem rzeczy zasmuceni i aż dziw bierze, że nikt nie próbuje tej sytuacji zmienić. Przeciwnie mało w jakim kraju widać tylu uśmiechniętych i życzliwych ludzi, co na subkontynencie... ale ojczysty łokieć trzeba pozostawić w domu a obcy świat mierzyć jego własną miarą.

Turyści w Dżajpurze interesują się przede wszystkim zabytkami wśród których prawdziwą perełką jest „Pałac Wiatrów" składający się głównie z pięknej fasady, dziesiątków misternie zbudowanych balkoników. Mieszkankami Hawa Mahal były wyłącznie kobiety. Z balkoników pozdrawiały swego maharadżę, gdy ten triumfalnie przejeżdżał pod bramami pałacu na słoniu. Budowla, jak większość w mieście, jest koloru różowego. Może dlatego Dżajpur nazywają „pink city" to znaczy Różowe Miasto.

ROMAN BALIŃSKI

Zdjęcia — CAF Baliński

ZA JEDYNE 8622 ZŁ

Perła w salcesonie

Mea culpa... Tak, tak, trzeba sobie powiedzieć otwarcie: moja wina, moja bardzo wielka wina, że ośmieliłam się i to wraz z rodziną, niepokoić tak zacnych, przejętych wdrażaniem wszystkich „S", wypracowywaniem zysku i zakłóciłam konstruktywny rytm pracy odpowiedzialnych za turystykę w Świnoujściu. Teraz sumienie mnie żre, bo wciąż pamiętać będę, jak użalał się szef miejscowego Biura Turystycznego „Pomerania" na ten przesyt wczasowiczami, którzy oblepili zachodnie wybrzeże. Biedny pan dyrektor nawet dzwonił do „Lata z radiem", jak donosiła prasa szczecińska, żeby przestali zachwalać wreszcie to Świnoujście i okolice. A jeszcze informował, że „Pomerania", to nic a nic nie zarobi i tylko stara się nie dołożyć. A ja tu jeszcze przyjeżdżam i to nie z „Pomeranią", a z „Orbisem".

Przyznaję, próżność mnie zwiodła. Do perły naszej nadbałtyckiej zaproponowała mi wyjazd instytucja, w której pracuję, oferując wczasy „orbisowskie". — Wczasy „orbisowskie" I kategorii — tłumaczyła pani socjalna — i to w domu wypoczynkowym Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie, no, już na pewno nie będzie źle, zwłaszcza, że płacić trzeba po 8.622 zł od głowy.

— Będziesz urlopowała jak panisko w tej I kategorii na miejscu, gdzie pewnie niejeden prominent się wylegiwał — dogadywali zawistni znajomi. — A tu jeszcze te wyszukane dania, ciasta, bo przecież to „Orbis".

Jadę! A więc „Błękitna Fala" i miejsca I klasy, bo jak tu w miarę ludzki sposób, wieźć przez tyle godzin dziecko. Zatem, nie licząc się z kosztami, kupuję synowi bilet, choć jeszcze wiek upoważnia go do jazdy na gapę. 31 lipca, już po 2 godzinach oczekiwania w Kutnie na przyłączenie łódzkiego skrawka tegoż ekspresu do warszawskiego składu (ciekawe, jaki geniusz z PKP wymyślił taki układ), wreszcie ruszamy. Ale przychodzi noc i bezwzględna potrzeba uśpienia dziecka, a więc i zgaszenia światła. Gdzież tam jednak. Może więc pan, panie konduktorze byłby tak dobry — staram się nie dotknąć Neptuna z PKP. Mistrz próbuje, ale wreszcie rozgląda się po przedziale, orzekając: „no, co, nie ma tu panów, sprytem trzeba" I wychodzi. Pewno chodziło o gwizdnięcie butem w lampę. Ale przysięgam na nie zniszczalne widoczki pociągowe, na „camping w Babietach" i zespół „Rzeszowiacy", że nie gwizdnęliśmy.

O braku nawet kropli wody w pociągowej umywalni wręcz nie wypada wspominać, kiedy człowiek ma w perspektywie cały Bałtyk.

I wreszcie jest. Wszystko, jak na pocztówce. Statki, dźwigi i słoneczko, pierwszy sort. No, to w ostrym tempie znaleźć ten dom I kategorii i na plażę!

Na początek prysznic. Okazał się zimny. Stareńki domeczek (ul. Prusa ?), pokój bez umywalki, tapczany takie z uczciwymi wałkami, pamiętające może prominentów, ale tych z okolic 1956 roku.

A jak już o tym prysznicu, to rzeczywiście był. Jeden na piętro. Strzelał wodą szeroko, ale kto nie lubi ryzyka. Cóż, gdy jeszcze przyszło bywać w kabinie z jednym mocno połuszczonym sedesem. Ale nie narzekajmy, skoro na przykład zbudowane przez „Pomeranię" kosztem 5 mln cztery szalety publiczne, przy przejściu na plażę nie działają: „dwa z nich są kompletnie wyposażone we wszystkie niezbędne urządzenia, przyłączone do wody i prądu" — zachwycał się reporter „Głosu Szczecińskiego". Może więc, dlatego nasz dobry, dbający o luksus swoich klientów, „Orbis", już nie zaglądał w muszlę. Ech, zostawmy ten wątek, bo oto na ścianach w pokojach i na korytarzu dużo, dużo obrazów, bez tam, co prawda, ale same oryginały i to olej! To za ten kontakt ze sztuką płacimy takie tysiące — próbował ktoś perswadować. Sceptyk dodawał: i myślicie, że Urząd Wojewódzki pozbędzie się takiego domu, skoro można tu upchnąć aż tyle obrazów, kupowanych dla słusznej idei popierania sztuki.

Czas teraz przejść do sztuki kulinarnej. Chwaląc zatem „Orbis" za szlachetną intencję obalenia popularnego mitu o komforcie, w jakim to wypoczywają magistrackie i centralne urzędasy i czego to sobie nie nabudowali, dywagując przy tym, że skoro warunki mieszkaniowe kiepskie, to stół będzie wyborny, zdążamy do pobliskiego domu wczasowego „Limba" na drugą zmianę. Aby nie dręczyć domniemaną rozpustą kulinarną, wyznam od razu: wygrał salceson, nazywany poufale „lastriko", tuż za nim uplasowała się kaszanka i pasztetowa — dla swoich „szpachlówa". Ale jak myśleć o niej czule, skoro w charakterze śniadania spoczywa na półmisku w poniedziałek (cztery plasterki)? Oczywiście tylko to, to, że datuje swój magazynowy żywot, co najmniej od piątku. I aż strach, że kierowniczka stołówki mogła być zapobiegliwa... Patrzę ukradkiem na dzieci (a było ich sporo). Oczywiście jadły chleb (dobrze obsmarowany) z przydziałowym masłem.

Licytacje, kto, po czym i ile razy chorował, szybko się znudziły, prawie tak, jak karta zup. A przecież to była poezja. Czytamy: ziemniaczana, solferino, wiosenna, jarzynowa i wszystko to oznacza niezmiennie zupę jarzynową o różnym natężeniu tartej marchwi. Pomyśleć, to dla mnie tyle tych jarzynek! I jeszcze wstyd się przyznawać, obżerałam za całe 5 zł biednych rodzimych wczasowiczów „Limby"!! Jak wyrzut sumienia, pod codziennym jadłospisem notatka: „Stawka żywieniowa — „Limba" 140 zł, „Orbis 135 zł". A przecież jedliśmy to samo i ci biedni, bogu ducha winni, ludzie, musieli odejmować sobie dla mnie od ust to wczasowe jadło. Policzyłam więc szybko 14 x 135 zł. Wyszło 1.890 zł. I tak mi się samo wyrwało: a gdzie 6.732 zł?

Ale przecież to I kategoria, a ja zapomniałam, że już na drugi dzień, kiedy wszyscy jakoś pogodziliśmy się z mieszkaniowym losem, zjawiła się nasza „orbisowska" matka, pan pilot. Grzeczny, miły, przeprosił, że z opóźnieniem, zaproponował, że, gdyby komuś bilet powrotny, to on służy pomocą, albo może wycieczkę..., to po 300 zł. Odetchnęliśmy z ulgą: a więc nie będziemy w ramach tej I kategorii prowadzani grupowo na plażę. A tu żer z nieba leje, morze cudne i jeszcze Świnoujście zostaje nobilitowane do rangi miasta rządzonego przez prezydenta, a nie naczelnika. Bo, choć ma tylko 48 tysięcy mieszkańców (nie wymagajmy 50 tys.), jest „ważnym ośrodkiem" — czytamy. W kawiarniach lodów, ile kto chce po 30, 80 zł, są i „Bambino" po 16 zł. Przy samej plaży frytki, ryby, placki ziemniaczane, naleśniki, a „świeżutkie drożdżóweczki", to już do grajdoła przynoszą. Żeby było całkiem pięknie, to można sobie zrobić, stojąc w morzu, zdjęcie z kucykiem, albo prawdziwą małpą. Ludzie, toż to kategoria „S"! Woda w morzu śmiało może mieć markę „Orbisu", piasek — „Orbis"!. Przypuszczam, że przedstawiciele tej firmy byli na wizji lokalnej i plażowisko obejrzeli. Ale „wie pani" — zgłasza refleksję kierowniczka domu — ktoś z „Orbisu" powinien przyjechać, i zobaczyć, jakie tu są pokoje, której kategorii!" (dodam, że za obniżony standard po ostrych reklamacjach), pan pilot wypłacił tym, co bez umywalki i na poddaszu, po 278 zł. Sprawa jedzenia „nie należała" do pilota, więc współczuł nam tylko i obiecał, że to wszystko opisze w raporcie).

A ja dopiero teraz zrozumiałam, że bez sensu były te wszystkie kąśliwe uwagi pod adresem „Orbisu". Prawdopodobnie to w ramach dobrze rozumianej działalności usługowej, renomowana firma po prostu poszerzyła swoją listę świadczeń o lekcję pokory (chciało ci się I kategorii, wakacji w perle Bałtyku, to masz perłę w salcesonie, a wodę w morzu). Zrozumiałam, „Orbisie", kochany. Tylko nieśmiało pytam: dlaczego ty mnie, dostojna firmo, tak ćwiczysz, za moje własne ciężko zarobione pieniądze? I jeszcze jedno: pogody na szczęście „Orbis" nie załatwiał. Ale może już w przyszłym roku...

POKORNA WCZASOWICZKA

TEMAT DO KONWERSACJI

Po tamtej stronie...

Ci, którzy to przeżyli rzadko i niechętnie o swoich przeżyciach opowiadają „...widziałem swoje ciało na stole operacyjnym, lekarzy pochylonych nad nim, widziałem prostą linię zapisu EKG. Wszystko to obserwowałem jakby z góry i z początku nie mogłem zrozumieć dlaczego ja jestem tu, a tam leży moje ciało..."

Od wielu tysięcy lat ludzie zastanawiają się co jest po tamtej stronie bariery, po śmierci. Czy ustanie procesów życiowych wskutek nieodwracalnych zmian w równowadze czynnościowej i załamania wewnętrznej organizacji ustroju to absolutny kres istnienia osobniczego?

Zagadnieniami związanymi z istnieniem bytu pozaorganicznego zajmuje się w dzisiejszych czasach wielu parapsychologów. Ludzie z powątpiewaniem spoglądają na ich naukowe osiągnięcia i rezultaty badań, jednakże błędem byłoby zupełne zignorowanie pewnych interesujących faktów, na które jak dotąd nie ma jednoznacznego naukowego wytłumaczenia, a które parapsycholodzy tłumaczą w sposób budujący hipotezę przetrwania osobowości po śmierci. Trójkąt bermudzki i dziwne wydarzenia (znikanie samolotów, nagłe rozregulowanie wszystkich urządzeń nawigacyjnych), które mają miejsce w tym rejonie mimo ogromnego postępu wiedzy „nie dają się" wyjaśnić, a jednak ciągle intrygują i pobudzają ludzką wyobraźnię. Podobnie, z nieufnością spoglądamy na doniesienia o dowodach na przetrwanie po śmierci.

„Wyjście poza ciało" (out of the body experience) w XIX w. przyrównywane było do halucynacji, bdaź marzeń. Wydawało się wtedy, że fakt ten związany jest z pozazmysłową percepcją, którą obdarzeni są niektórzy ludzie. Obecnie specjaliści upatrują w tej zdolności „ślady" możliwości bytu poza ciałem organicznym. Przetestowano 10 000 lekarzy, pielęgniarek i osób mających bezpośredni kontakt z ludźmi umierającymi. Testy potwierdziły opinię, iż osoby mające bezpośredni „kontakt" ze śmiercią (śmierć kliniczna) opowiadają, że „widziały" osoby wcześniej zmarłe, które jakoby obiecywały szybsze przeniesienie w pośmiertne życie. Przenosiły się „duchem" poza swoje ciało z zachowaną jak gdyby zdolnością obserwacji tego, co dzieje się z ich ciałem i widziały obrazy z innej pozycji przestrzennej niż ta, w której znajdowało się ich ciało. Częstym opisywanym przeżyciem jest oglądanie scen ze swego życia począwszy od dzieciństwa z dużą wyrazistością i w zawrotnym tempie. Umieranie opisywały jako nieomal przyjemne i wskazywali na całkowitą utratę strachu przed śmiercią w chwili gdy ona następowała. Przytaczanym przeżyciom towarzyszyły często uczucia znajdywania się w długim tunelu, oglądania „jasności" zbliżonej do kuli słonecznej.

Tego typu doświadczenia, według badaczy nie są bezpośrednimi dowodami na przetrwanie osobowości po śmierci, gdyż wymienione przeżycia mogą być wywołane mobilizacją organizmu w obliczu śmierci. Z drugiej jednak strony zanotowano przypadki kiedy to niektóre osoby posiadały wiadomości ze zdarzeń, rozmów, sytuacji, które miały miejsce w czasie gdy one same przebywały w stanie śmierci klinicznej, przy czym miały świadomość tego, iż wiadomości te „wpłynęły" do nich inną drogą niż odbioru zmysłowego. Należy dodać, że osoby, których przeżycia notowano, nigdy nie wykazywały zdolności parapsychicznych, czyli odbiór informacji typu telepatycznego jest w tym wypadku wykluczony.

Innymi dowodami przeżycia osobowości po śmierci są doświadczenia, które przeprowadzono z mediami. Stwierdzono, że medium za pomocą postrzegania pozazmysłowego jest w stanie odbierać wiele informacji i gromadzić wiedzę tą drogą, jednakże istnieje pewna część osobowości ludzkiej, którą zwiemy talentem, zdolnościami i tego medium nie potrafi przejąć. Czyli informacji nabytych drogą postrzegania pozazmysłowego żadne medium nie wykorzysta w sposób taki jak osoba, od której medium owe informacje przejęło. Xennoglossia — zdolność rozumienia i posługiwania się językiem obcym bez uczenia się go — zdaniem naukowców (w oparciu o powyższe wnioski) jest dowodem na zdobycie tych umiejętności inną drogą niż percepcja zmysłowa czy pozazmysłowa.

Wreszcie reinkarnacja — według wierzeń Wschodu, odrodzenie się duszy w nowym wcieleniu — we współczesnych badaniach coraz częściej zaczyna nabierać znaczenia jako jeszcze jeden dowód na „przeżycie duszy". Istnieją doniesienia, iż niektórzy ludzie pamiętają swoje poprzednie wcielenie. Szczególnie wiarygodnie brzmią wypowiedzi dzieci (2—4 lata), które nie mogły sugerować się informacjami nabytymi. W kilku przypadkach stwierdzono, że przeżycia z poprzedniego wcielenia opowiadane przez dziecko potwierdzają rodzice utraconego (pierwsze wcielenie dziecka, które opowiada), przy czym kontakt dziecka, wspominającego z rodzicami, którzy stracili swoje dziecko, był niemożliwy. Interesujący jest fakt, że dziecko (posiadające pamięć poprzedniego wcielenia") wybiera tylko jedno spośród milionów istnień. Przypadki reinkarnacji poza demonstracją nabytej wiedzy wykazują również inne cechy, np. dzieci zachowujące się przez wiele lat normalnie (charakterystycznie dla danej osobowości) po jakimś czasie zmieniają swój sposób bycia, myślenia zgodnie ze sposobem charakterystycznym dla osoby zmarłej.

„Mieszanka" osobowości obserwowana u wielu mediów, według naukowców może być tłumaczona wyzwalaniem się osobowości z poprzednich wcieleń. Sugerowane jest także iż jedna osobowość ujawniająca się może być złożona z kilku elementów osobowości tkwiących w medium.

Przedstawione wyżej informacje pochodzą z najnowszych doniesień I. Stevenson z „The Journal of Nervous and Mental Disease" i z pewnością stanowią podłoże do dalszych wnikliwych badań osobowości ludzkiej.

M. C.

◆ FAKTY ◆ WYDARZENIA ◆

NOWOŚCI Z ŁZM

■ Urządzenia dla piekarnictwa
■ Z myślą o gastronomii

Łódzkie Zakłady Metalowe „Spomasz" znane są z produkcji takich urządzeń dla gastronomii, jak na przykład kotły warzelne, czy zmywarki do naczyń. Warto dodać, że urządzenia te znajdują także nabywców za granicą, zarówno w krajach socjalistycznych, jak i w tzw. drugim obszarze płatniczym. Jednak ich produkcję trzeba było ograniczyć ze względu na zmniejszony import blach nierdzewnych potrzebnych do ich wytwarzania. Powstały więc pewne rezerwy w produkcji. Korzystając z tego, przedsiębiorstwo podjęło się wytwarzania dwu potrzebnych piekarnictwu urządzeń. Jest to bielarka stołowa (pierwszych 80 sztuk tych wyrobów już sprzedano) oraz bielarko-zaokrąglarka potrzebna przy produkcji bułek. To drugie urządzenie znajdzie się na rynku jeszcze w tym miesiącu.

Jak powiedział nam dyrektor d.s. technicznych w ŁZM — Julian Jach, produkcję obydwu wspomnianych maszyn zakład przejął, gdyż przedsiębiorstwa, które dotąd je wytwarzały, zmieniły swój profil produkcji.

Własne rozwiązanie konstrukcyjne ŁZM „Spomasz" stanowi natomiast mechaniczna krajarka do chleba przeznaczona dla dużych stołówek, restauracji, szpitali itp. Jej produkcję przedsiębiorstwo uruchomi jeszcze w tym roku. Warto dodać, że wyrobem tym zainteresowani są również klienci zagraniczni.

Cała produkcja ŁZM mieści się w trzech programach operacyjnych: urządzenia dla przemysłu spożywczego, maszyny dla piekarnictwa i eksport.

— Nie znaczy to, że nie mamy zaopatrzeniowych kłopotów — mówi dyrektor J. Jach. — Ale nie tylko one są naszą bolączką. Brakuje nam ludzi. Między innymi wskutek przejść na wcześniejszą emeryturę mamy o 15 proc. mniejsze zatrudnienie niż w roku ubiegłym. I to m. in. jest przyczyną, że nasza produkcja będzie w tym roku około 8 proc. niższa niż w roku ubiegłym. (E. Ł.)

Na żywnościowym rynku

Jak realizowane są ustalenia władz handlowych naszego miasta dotyczące utrzymania w sklepach mięsnych ciągłości sprzedaży wołowiny z kością, podgardla, mielonki, mortadeli, i flaczków?

Z informacji przedstawionej przez z-cę kierownika Wydziału Handlu Urzędu Miasta Łodzi — Teresę Gumińską i prezesa Zarządu WSS „Społem" — Longina Wojtala wynika, że niestety, nie udało się zapewnić ciągłości sprzedaży mielonki i mortadeli oraz słoniny. Natomiast w sklepach mięsnych nie brakuje wołowiny z kością, podgardla i smalcu. Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Łodzi nie zdołało zlikwidować zaległości w dostawach do sklepów, które wynoszą za 17 dni sierpnia aż 61 ton wędlin i 192 tony mięsa. Mimo że obowiązuje w handlu zasada sprzedaży na jedną kartkę 50 proc. mięsa i 50 proc. wędlin, zachodzi obawa, że w ostatnim tygodniu miesiąca znów spiętrzą się dostawy. Aby tego uniknąć i możliwie szybko odrobić zaległości, w najbliższą sobotę, która jest pracująca, zakłady mięsne — takie przynajmniej zapewnienie złożył wczoraj przedstawiciel dyrekcji Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego — będą produkowały mięso i wędliny (50 ton) na zaopatrzenie sklepów w przyszłym tygodniu. Poza tym ze skupu spoza regionu łódzkiego otrzymaliśmy w ciągu ostatnich trzech dni 200 ton wołowiny i około 100 ton wieprzowiny. Do końca tego tygodnia dostawy wyniosą około 700 ton. Niestety, nie należy oczekiwać poprawy w zaopatrzeniu w słoninę, gdyż niedostateczny jest skup trzody.

Z podstawowych artykułów spożywczych dobre jest zaopatrzenie w mleko, nabiał, a w końcu miesiąca będzie więcej margaryny. Warzywa i owoce będą sprzedawane także na kiermaszach organizowanych dla zakładów pracy. Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska zadeklarowała wczoraj zaopatrywanie zakładów pracy w jabłka po cenach półhurtowych. W najbliższą sobotę przed „Centralem" będzie zorganizowany przez tę placówkę handlową kiermasz warzywno-owocowy.

(J. kr.)

W sobotę

Dodatkowe dyżury 55 sklepów

Jak już informowaliśmy, 21 sierpnia jest wolną sobotą dla pracowników handlu, którzy w zamian będą pracowali w sobotę, 28 sierpnia. Zarząd WSS „Społem" postanowił w związku z tym przedłużyć o dwie godziny pracę dyżurujących placówek handlowych, które będą czynne w godz. 7—16 i 7—18. Ponadto dodatkowo dyżurować będzie 55 sklepów branży spożywczej (50 w Łodzi i 5 w Pabianicach). W Łodzi otwarte będą one w godz. 7—18, zaś w Pabianicach w godz. 7—15. Sklepy te znajdują się w pobliżu większych zakładów pracy.

Oto ich adresy, Bałuty ul., ul.: Rojna 25, Wielkopolska 53, Pojezierska 26, Zgierska 242, 11 Listopada (osiedle Radogoszcz), Łagiewnicka 183, Stefana 4/6, R. Luksemburg 6, Bojowników Getta 5, Kasprzaka 68, Kruszynowa 14, Stokowska 10.

Górna, ul., ul.: Pabianicka 108 i 250, 3 Maja 41, Ujście 4, Zaolziańska 10, Dąbrowskiego 50 i 59, Słowiańska 10, Kruczkowskiego 22, Zapolskiej 60, Przybyszewskiego 1, Rzgowska 212.

Polesie, ul., ul.: Długosza 28, Gdańska 7 i 30, Wioślarska 9a, Rajdowa 2, Karolewska 54, Zielona 43, Kopernika 33.

Śródmieście, ul., ul.: Narutowicza 52 i 84, Obrońców Stalingradu 15, Rewolucji 1905 r. nr 11 i 34, Wschodnia 55, Piotrkowska 71 i 271, 10 Lutego 5, Włókiennicza 8.

Widzew, ul., ul.: Tuwima 86, Brzezińska 54, Armii Czerwonej 27 i 52, Elsnera 21, Józefa 13, Kilińskiego 108, Przędzalniana 90.

Pabianice, ul., ul.: Szpitalna 1, Orla 43, Armii Czerwonej 22, Marianska 2, Żukowa 26.

Na osiedlu Widzew—Wschód, nastąpiła zmiana adresu dyżurującego sklepu w niedzielę i święta. Dyżur pełni teraz personel sklepu spożywczego przy ul. Tatrzańskiej 42/44. (J.kr.)

Powstał Wojewódzki Zespół Gospodarki Materiałowej

Prezydent Łodzi powołał Wojewódzki Zespół Gospodarki Materiałowej. Jest to właściwie reaktywowanie zespołu istniejącego od kilku lat, ale nowe zadania, jakie przed nim stanęły, wymagały dość zasadniczych zmian w zakresie jego działania i składzie osobowym. Wyodrębniono dwa podzespoły: d.s. produkcji budowlanej i zaopatrzenia w materiały budowlane, działający pod przewodnictwem zastępcy dyrektora Wojewódzkiego Zarządu Budownictwa, a także d.s. zaopatrzenia materiałowego produkcji i usług oraz gospodarowania surowcami wtórnymi i odpadowymi, którego przewodniczącym jest dyrektor Wydziału Przemysłu i Usług Urzędu Miasta Łodzi.

Podzespoły te, obok działań mających na celu zapewnienie racjonalnego zaopatrzenia materiałowego, będą również koordynowały w skali województwa m. in. rozwój lokalnej produkcji materiałów budowlanych oraz pozyskiwanie i racjonalne zagospodarowywanie surowców wtórnych i odpadowych.

Przewodniczącym Wojewódzkiego Zespołu Gospodarki Materiałowej jest przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania, przy której utworzono sekretariat zespołu.

W najbliższym czasie zespół zajmie się sprawą właściwego rozdziału paliw płynnych przez CPN na IV kwartał br. Jak wiadomo, limity są mniejsze niż w zeszłym roku i trzeba będzie zdecydować o odpowiednim podziale paliw dla przedsiębiorstw. (J. kr.)

Sobotnic-niedzielne wycieczki

W najbliższą niedzielę, 22 bm. można się wybrać na wycieczkę pieszą: Rogów — Rochna — Koluszki (15 km) — zbiórka Dworzec Łódź-Fabryczna o godz. 9.

Organizowana jest też wycieczka rowerowa do Wrzącej. Spotkanie jej uczestników na Rynku Starego Miasta o godz. 8.

Natomiast w sobotę 21 bm. sekcja turystyczna TPŁ zaprasza na tradycyjny spacer po Łodzi. Zbiórka o godz. 16 u zbiegu ul. Strykowskiej i Jarowej.

(J. kr.)

DWA LATA PO SIERPNIU

Co dalej?

(Dokończenie ze str. 1)

wydarzeń z czerwca 1976 roku i wcześniejszych kryzysów.

Wszyscy, czy prawie wszyscy, jesteśmy zgodni, że sierpniowy zryw klasy robotniczej nie był protestem przeciw socjalizmowi, przeciw zasadom ustrojowym, które określają naszą powojenną państwowość, lecz przeciwko łamaniu lub omijaniu tych zasad.

Zasadnicze różnice ocen występować mogą w odniesieniu do rozłożenia odpowiedzialności za kryzys. Funkcjonujące np. uporczywie mity o wyłącznej odpowiedzialności za błędy lat siedemdziesiątych kilkunastu osób z ówczesnego kierownictwa partyjno-rządowego są oczywistym nieporozumieniem. Setki tysięcy osób współtworzyły mechanizmy kryzysu. Ani Edward Gierek, ani Piotr Jaroszewicz nie musieli namawiać do realizacji polityki wiązania się z Zachodem i braniem tam olbrzymich kredytów, choć nie zabrakło ekonomistów i działaczy gospodarczych dostrzegających już w 1972 roku wszystkie niebezpieczeństwa takiej polityki.

Ale sprawa odpowiedzialności, jakkolwiek moralnie bardzo ważna, w świetle rozwoju kryzysu od sierpnia do grudnia schodzi w gruncie rzeczy na drugi plan. Staje się dyskusją akademicką, poza oczywiście sprawą odpowiedzialności politycznej i karnej tzw. prominentów.

Kwestią zasadniczą pozostaje natomiast społeczny i polityczny rezultat sierpniowego zrywu. Nie podnosząc obecnie sprawy porozumień sierpniowych, powiedzmy jedynie, że robotnicy Gdańska czy Szczecina domagali się przeprowadzenia w kraju procesu gospodarczo-społeczno-moralnego, określanego mianem odnowy.

Do tego sprowadzały się żądania klasy robotniczej, do tego również sprowadzał się proces zapoczątkowany w partii uchwałami i decyzjami kadrowymi VI Plenum KC, zmieniony następnie w długofalowy program IX Zjazdu PZPR.

Określenie „odnowa" okazało się rozciągliwe, jak guma do tłucia. W ciągu 16 miesięcy — od sierpnia do grudnia — dorobiono świadomie i celowo polityczny ogon do żądań robotniczych, nie zawsze realnych ekonomicznie, ale mieszczących się ściśle w granicach zasad ustrojowych socjalizmu. Obietnice Lecha Wałęsy, złożone w czasie gdańskich rokowań z rządem, że zmasowana podwyżka płac i innych świadczeń (dokonana bez pokrycia) zostanie odrobiona dodatkową wydajną pracą, nie zostały dotrzymane. Naiwne marzenia o błyskawicznym odrodzeniu ekonomicznym, przy ograniczeniu czasu pracy (wolne soboty) i zablokowaniu kredytów, okazały się kolejnym mitem.

Tego rodzaju postulatów opartych na paradoksalnej wierze, że „bardzo zły rząd" jest wszechmocny i „może wszystko dać, trzeba tylko umieć wyrwać", było znacznie więcej. Zadały one straszliwy cios gospodarce i rynkowi zrujnowanym już wcześniej błędną polityką gospodarczą.

Naiwność postulatów (np. mieszkanie dla każdej rodziny do 1985 roku) nie oznacza, że były one politycznie wymierzone w podstawy ustroju. Działalność związku „Solidarność" od chwili jego rejestracji poszła jednak w odmiennym kierunku walki o zmianę podstawowych zasad modelu ustrojowego. Odrzucono równocześnie oferowaną przez władzę współpracę na rzecz posierpniowej odnowy w ramach istniejących niepodważalnych pryncypiów ustrojowych.

Nie wchodząc w dalsze szczegóły, można uznać, że generalna linia odnowy wytyczona w sierpniu 1980 roku w płaszczyźnie społeczno-gospodarczej i moralnej pozostaje aktualna. Proklamowanie stanu wojennego nie było wymierzone przeciw tej linii. Spowodowane zostało koniecznością obrony ustroju, a tym samym i naszej egzystencji jako państwa, przed bezpośrednimi dlań zagrożeniami. (Bój to będzie ich ostatni — powiedział Modzelewski na pamiętnym zebraniu w grudniu 1981 r. w Radomiu). Zostało spowodowane koniecznością powstrzymania anarchii w płaszczyźnie ekonomicznej (za którą winę ponosi nie żadna „ekstrema", tylko olbrzymia większość członków „Solidarności" strajkujących na każde wezwanie, nie licząc się z niczym, z żadnym interesem społecznym). I wreszcie zostało spowodowane koniecznością obrony struktur państwa, przed ich postępującym rozbiciem.

Przypuszczam, że część Czytelników nie podziela takiego punktu widzenia. Zdaję sobie sprawę, że wyłącznie negatywna ocena decyzji o wprowadzeniu tego stanu jest nadal szeroko rozpowszechniona i podsycana wszystkimi dostępnymi metodami w Polsce i za granicą.

Ale wskazawszy, w czym jesteśmy zgodni, co zaś wywołuje w Polsce zasadnicze spory, chcę powrócić do pytania: co dalej, teraz, w sierpniu 1982 roku?

Do wyboru stoją dwie drogi: albo, chętnie czy nie, bez zastrzeżeń lub z zastrzeżeniami, uznać aktualną rzeczywistość za fakt obiektywnie istniejący i w jej ramach kontynuować walkę o cały zakres odnowy posierpniowej, co do którego nie ma różnicy zdań. Albo, zamiast realnych dążeń na rzecz zmiany na lepsze istniejącej rzeczywistości, negować jej istnienie, zająć postawę wrogości, totalnej opozycji, negacji. Lub nawet biernie (najczęściej), albo czynnie popierać podziemie polityczne, istniejące pod firmą związku zawodowego.

Do tego sprowadza się dylemat, przed którym stoimy obecnie w sierpniu 1982 roku.

Opozycja, podziemie twierdzi — że prowadzi walkę przeciw „dyktaturze wojskowej", chcąc przywrócić związek „Solidarność" w przedgrudniowej postaci. W tej walce liczy na wykorzystanie wielkich nadziei, które Polacy wiązali z tą organizacją. Chodzi więc o swego rodzaju restaurację, czyli przywrócenie przeszłości. Tego rodzaju założenie, niezależnie od stopnia jego realizmu, nie jest jednak samo w sobie programem. Czy opozycja, podziemie „Solidarności" lub społeczna baza tego podziemia ma w ogóle program dostosowany do naszej aktualnej rzeczywistości? Chciałbym tu postawić kilka dalszych pytań, skłaniających, jak sądzę, do refleksji:

Czy tzw. podziemie i jego czynni lub bierni zwolennicy dysponują już nie możliwościami, ale choćby koncepcją poprawy naszego życia, za miesiąc czy za rok? Czy mają w ogóle jakiś konstruktywny stosunek do codziennych spraw milionów ludzi, do ogonków, biedy, tysięcznych innych zmartwień i żalów społeczeństwa?

Jeżeli zaś, jak mi się wydaje, żadnej takiej koncepcji nie ma — to z jakich względów podziemie prowadzi swoją działalność? Czy liczy, co wynikałoby z niektórych deklaracji liderów podziemnej „Solidarności", na możliwość rozbicia aktualnego państwa i zastąpienie go innym? A jeżeli liczy, to jaką ma szansę, by to osiągnąć? Jeżeli zaś takiej szansy nie ma, to do czego prowadzi działalność ulotkowa, zwoływanie wieców, zgromadzeń i inne podobne próby?

Czy wolę większości społeczeństwa polskiego dotyczącą reaktywowania ruchu zawodowego w formach rzeczywiście samorządnych i rzeczywiście niezależnych od struktur władzy państwowej, można przekształcić w rzeczywistość, nie negując błędów linii politycznej, wybranej przez kierownictwo „Solidarności", ale realizowanej przed grudniem przez ogromną większość członków związku?

Czy fakt ogłoszenia i przeprowadzenia operacji stanu wojennego, o czym władze wielokrotnie, ustami najwyższych autorytetów w państwie i w partii, uprzedzały społeczeństwo co najmniej na pół roku przed grudniem, nie był ciężką porażką tej linii politycznej, nie był dowodem, że przywódcy „Solidarności", albo w swej niechęci do socjalizmu, albo w swej bucie i zarozumiałości, albo po prostu w swej naiwności utracili (podobnie jak ekipa Gierka) kontakt z rzeczywistością?

Czy wreszcie ludzie, którzy niezależnie od swej ogromnej bezsprzecznej popularności popełnili błędy, błędy, jak się okazuje, zasadnicze z każdego punktu widzenia, muszą i mogą wrócić na swe wysokie stanowiska związkowe i kontynuować starą linię?

Odpowiedzi na te pytania każdy z nas powinien poszukać we własnym sumieniu. Naiwne są nadzieje, że odwróciwszy się od tego, co nas otacza, doczekamy lepszych czasów!

ZDZISŁAW MORAWSKI
(„Życie Warszawy")

• SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

SOBOTA, GODZ. 19.15 SIEDEMNASTE ŁÓDZKIE DERBY

Bez faworyta, ale ze wskazaniem na Widzew

Przed każdym spotkaniem pierwszoligowym ŁKS — Widzew kibiców ogarnia dreszczyk emocji. Od dawna oczekiwaliśmy na moment kiedy w rywalizacji o ligowe punkty spotykają się dwa łódzkie zespoły. W najbliższą sobotę o godz. 19.15 po raz siedemnasty dojdzie do „świętej wojny", w której stawką będzie tylko zwycięstwo. Innego zakończenia tej rywalizacji nie przewidują obaj trenerzy — Leszek Jezierski i Władysław Żmuda. Komplet punktów może zdobyć tylko jeden rywal, zaś remis będzie połowicznym rozwiązaniem sprawy, zaś dla mistrza Polski wyjątkowo sprzyjającą okolicznością, bowiem jakby nie było toczyć będzie swój pojedynek... na boisku rywala. Punkt zatem uzyskany na wyjeździe.

Rzecz jednak w tym, że stawka tego meczu jest zupełnie inna dla każdego z przeciwników. Widzew w przypadku zwycięstwa nadal ma kontakt ze ścisłą czołówką ligową, a nawet może dogonić lidera rozgrywek — wrocławski Śląsk, bowiem ten wyjeżdża na „wojskowe derby" do Warszawy z Legią. Granie na remis w tym meczu nie można się spodziewać albowiem podopieczni trenera Kazimierza Górskiego mają tak samo jak ŁKS „nóż na gardle".

Jedenastka z al. Unii bardzo poważnie podchodzi do tego meczu. Od czwartku piłkarze przebywają w hotelu na Rogach, gdzie przede wszystkim psychicznie przygotowują się do tej potyczki. Mistrzowie Polski natomiast przeprowadzają normalne zajęcia na własnym obiekcie. Kto będzie zwycięzcą tego spotkania? Najmłodsi kibice już rozpoczęli walkę „na kredy". Na ścianie klatki schodowej domu w którym mieszkam, młody sympatyk ŁKS wypisał niewprawną ręką „ŁKS — Widzew 3:0". Reakcja natomiast kibica mistrza Polski była natychmiastowa. Gruba czerwoną linią przekreślono ten rezultat i w miejsce tego napisu pojawił się inny: „Widzew — ŁKS 6:0". Takiego wyniku chyba nie będzie, ale więcej szans na wygranie spotkania ma mistrz Polski, który mimo wszystko dysponuje bardziej wyrównanym składem. Nie chcemy oczywiście ustawiać jedenastki z ul. Armii Czerwonej w roli pewnego zwycięzcy bowiem derby, o czym wiadomo nie od dziś rządzą się swoimi prawami.

Przed tymi siedemnastymi derbami pobawmy się w rozegranie tego meczu, przed gwizdkiem sędziego, na kartce. Pozycja bramkarza. W ŁKS najprawdopodobniej wystąpi — Tomaszewski. W Szczecinie dał próbkę swych dużych umiejętności, w końcu jednak trzy gole przepuścił. Bolesta z Widzewa od początku sezonu dysponuje znakomitą formą chyba jest w tej chwili w lepszej dyspozycji, niż ten który „zatrzymał Anglię", ale nie zapominajmy, że po raz pierwszy wystąpi w lokalnym łódzkim spotkaniu i w jakiś sposób będzie je przeżywał. Stawiamy w tej pozycji na remis — 1:1. Linie defensywne. Są one w miarę ustabilizowane w przypadku mistrza Polski. Romke lub Tłokiński na prawej stronie, następnie Wójcicki, Grębosz i Kamiński wiedzą w jakim momencie zaatakować bramkę rywali, w jakim z kolei wzajemnie się asekurować. Leszek Jezierski natomiast próbował od początku sezonu różnych ustawień tej formacji. Siedział na ławce rezerwowych nawet Gajda, który przecież miał znakomity sezon po przyjściu do ŁKS. Dziuba nie może grać jedyne pewne miejsce zdaje się mieć tylko Bulzacki. Stabilność zestawienia tej formacji przemawia na korzyść Widzewa. A więc 2:1 dla mistrza Polski. Linia pomocy. W niej lepszych piłkarzy ma Widzew. Doniesienia z ostatnich meczów wyraźnie wskazywały, że ta formacja w ŁKS praktycznie nie istnieje. Władysław Żmuda ma o wiele więcej możliwości manewrów. Może na prawej pomocy zagrać Świątek lub Tłokiński, a jeżeli nie będzie mógł wystąpić Woźniak lub Rozborski to przecież istnieje manewr z przesunięciem do linii środkowej Romkego. Z konieczności Leszek Jezierski, w związku ze słabą dyspozycją pozostałych piłkarzy, sięgnie po Sławutę. Zatem 3:1 dla Widzewa. I wreszcie linia ataku. Prawdopodobnie nie wystąpi Smolarek. W tej sytuacji Władysław Żmuda do gry w przodzie obok Wragi desygnuje Filipczaka. Wchodzi jeszcze w rachubę Myśliński, ale w tak poważnym meczu chyba nie nadaje się on do gry przez pełne 90 minut. A w ŁKS Milczarski i chyba Nowak, bowiem Płachta jest kontuzjowany i nie wystąpi. Rutyna przemawia na korzyść formacji ŁKS, młodość i fantazja za mistrzem Polski. Wydaje się, że tutaj rozstrzygniemy sprawę remisowo. A więc 4:2 dla Widzewa, ale to tylko w meczu na papierze...

I jeszcze na zakończenie, jedna kwestia dotycząca występu Tłokińskiego. Ten piłkarz miał zawsze udane derbowe spotkania. Szkoda byłoby, gdyby w tym meczu nie mógł wystąpić. Ostatecznie w Widzewie zawsze dochodziło do „męskich rozmów" w przeszłości. Wydaje się, że w tej konkretnej sytuacji władze klubu oraz szkoleniowcy znajdą wyjście i pójdą na wzajemny kompromis. Jest to chyba w interesie wszystkich. (asz.)

A. Piechniczek zmienił decyzję

Sportowy światek poruszyła niedawna decyzja trenera ANTONIEGO PIECHNICZKA o rezygnacji z funkcji selekcjonera reprezentacji, jaką złożył w miniony piątek na posiedzeniu Wydziału Szkolenia PZPN.

W czwarek w Głównym Komitecie Kultury Fizycznej i Sportu odbyło się spotkanie kierownictwa Komitetu z Antonim Piechniczkiem, podczas którego dyskutowano nad celowością tej decyzji oraz argumentami za i przeciw. Po spotkaniu Antoni Piechniczek oznajmił, że przyjął sugestię władz sportowych i postanowił zmienić uprzednią decyzję. Oto co powiedział:

— Pozostaję nadal selekcjonerem, chociaż nie jestem w stanie określić terminu do kiedy. Chciałbym raz jeszcze podkreślić, że przyczynami mojej uprzedniej rezygnacji były wyłącznie sprawy osobiste, rodzinne.

Chciałbym raz jeszcze podkreślić, że rezygnując, nie miałem zamiaru wyjeżdżać za granice, co niektórzy mi imputowali. Zamierzałem pracować w Okręgowym Związku Piłki Nożnej w Katowicach i na tamtejszej AWF, a jednocześnie być razem z żoną, synami.

Nie zmienię miejsca zamieszkania, pozostanę w Katowicach. Umówiliśmy się, że będę przyjeżdżał do Warszawy tylko w sprawach pilnych. Sądzę, że moja stała obecność w PZPN nie jest konieczna ani wskazana. Powinienem być bliżej klubów i piłkarskiego warsztatu. Do meczu z Francją w dniu 31 sierpnia przygotowywać będę reprezentację wspólnie z Edmundem Zientarą. W poniedziałek ogłosimy kadrę.

A. Szarmach zrezygnował

Jak donosi agencja AFP — ANDRZEJ SZARMACH zrezygnował z dalszych występów w reprezentacji Polski. Nie zagra więc w meczach 31 bm. przeciwko Francji i 8 września przeciwko Finlandii.

Będzie występował tylko we francuskim klubie I-ligowym Auxerre, w barwach którego gra od 1980 r. W ubiegłorocznym sezonie Szarmach strzelił 24 bramki (na 43 zdobyte przez drużynę Auxerre) i zajął drugie miejsce na liście najlepszych strzelców ekstraklasy francuskiej.

„Gwiazdy" Juventusu przedłużyły kontrakt

Boniek grał w meczu pucharowym

Czołowe włoskie drużyny wystąpiły w rozgrywkach o piłkarski puchar tego kraju. Mistrz Włoch Juventus Turyn nieoczekiwanie zremisował w wyjazdowym meczu z II-ligową Catania 1:1. W spotkaniu tym wystąpili Zbigniew Boniek i Michel Platini. W innych drużynach również grali zagraniczni piłkarze — Argentyńczyk Pasarella w Fiorentinie, Brazylijczyk Edinho w Udinesee, Anglik Francis w Samodorii, Hansi Mueller z RFN w Interze. Mueller był strzelcem jedynej bramki w meczu Interu z Rimini, w 90 min. z rzutu wolnego.

Natomiast Paolo Rossi, Marco Tardelli i Claudio Gentile przedłużyli kontrakt z Juventusem Turyn na następny rok. Tak więc kłótnia między „gwiazdami" włoskiego piłkarstwa a kierownictwem Juventusu dobiegła końca. Piłkarze odmówili udzielenia informacji ile otrzymali, ale mówi się, że są to sumy wyższe niż 120 mln lirów.

ŁASKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO

„MONTOPRZEM"

w Łasku, ul. Kolejowa 12

ZATRUDNI ZARAZ

następujących pracowników:

- inżynierów i techników budowlanych z praktyką do pracy w dziale przygotowania produkcji na kontrolę dokumentacji technicznej, kosztorysowanie i projektowanie (zatrudnienie na terenie Łodzi, al. Kościuszki 80/82, tel. 642-40) oraz w dziale produkcji w Łasku,
- kierowników i majstrów budowy z uprawnieniami i wieloletnią praktyką,
- kierownik działu zatrudnienia,
- kierownik warsztatu naprawy sprzętu transportowo-budowlanego,
- branżystów do działu zaopatrzenia,
- pracowników do działu księgowo-finansowego,
- murarzy-tynkarzy,
- monterów instalacji sanitarnych z uprawnieniami spawalniczymi,
- stolarzy — cieśli budowlanych,
- dekarzy,
- ceramików,
- betoniarzy-zbrojarzy,
- robotników budowlanych,
- dozorców (w tym emeryci i renciści na pół etatu).

UWAGA możliwość zatrudnienia na budowach zagranicznych.

Warunki pracy i płacy do omówienia w siedzibie przedsiębiorstwa w Łasku w dziale zatrudnienia — tel. Łask 34-71 do 6 i Łódź 633-17.

1794-k

ŁÓDZKIE ZAKŁADY KINOTECHNICZNE „PREXER"
w Łodzi, ul. Nowotki 41

OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie remontowych robót budowlanych w budynku biurowym przy ul. Rewolucji 1905 roku nr 44, polegających na:

1. Wzmocnieniu stropów nad parterem i I piętrem.
2. Robotach murarsko-sztukatorskich,
3. Robotach instalacji wod.-kan i c.o.,
4. Robotach przełożenia parkietów,
5. Robotach malarskich.

Termin rozpoczęcia robót — wrzesień 1982 r., zakończenie — marzec 1983 r.

Oferty z opracowanymi zestawieniami kosztów, opartych na aktualnych cennikach należy składać w zalakowanych kopertach w portierni ŁZK, ul. Nowotki 41 do dnia przeprowadzenia przetargu o godz. 10.

Publiczne otwarcie ofert nastąpi w 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia o godz. 12.

Szczegółowych informacji o warunkach przetargu można uzyskać w dziale głównego mechanika ŁZK „Prexer", tel. 205-71.

ŁZK „Prexer" zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu, albo jego części bez podania przyczyn.

1792-k

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ W ŁODZI
Oddział Towarowo-Osobowy w Zduńskiej Woli

OGŁASZA PIERWSZY PRZETARG NIEOGRANICZONY

w dniu 9 września br. o godz. 10 na sprzedaż pojazdu marki Fiat 125-p — 1300. Rok prod. 1974. Cena wywoławcza 113.250 zł.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie oddziału.

Pojazd oglądać można dzień przed przetargiem w godz. od 10 do 12.

Przetarg odbędzie się na terenie oddziału w Zduńskiej Woli przy ul. Łaskiej 36 w trybie i na zasadach ustalonych zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 14 kwietnia 1972 roku (MP nr 26, poz. 148).

W przypadku niedojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

1791-k

ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO im. SZ. HARNAMA „RENA — KORD"
w Łodzi, ul. Kilińskiego 2

OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie niżej wymienionych prac remontowo-budowlanych w roku 1982 — 1983 w zakładowych budynkach Ośrodka Kolonijnego Podgórki k. Jeleniej Góry polegających na:

1. Malowaniu pomieszczeń i elewacji wraz z naprawą tynków,
2. Wykonaniu robót murarskich,
3. Wykonaniu robót stolarskich (drzwi i okna),
4. Wykonaniu robót dekarsko-blacharskich (naprawa, deskowanie dachów, pokrycie papą, smołowanie i drobne obróbki blacharskie),
5. Wykonaniu robót malarskich ogrodzenia.

Oferty prosimy składać pod adresem: Ośrodek Kolonijny ZPB im. Sz. Harnama „Rena — Kord" Podgórki k. Jeleniej Góry.

Rozpatrzenie ofert nastąpi dnia 21 września 1982 roku o godzinie 10 w gabinecie kierownika Ośrodka Kolonijnego w Podgórkach.

Roboty rozliczane będą na podstawie kosztorysów powykonawczych sprawdzonych przez inspektora nadzoru.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferty, jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. 1721-k

Nieruchomości

DZIAŁKĘ leśną — Rąbień, Aleksandrów — kupię. Oferty „27668" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DWA domy jednorodzinne z działką 800 m (jeden nadający się na rzemiosło, c.o., woda), aparat fotograficzny „Pentacon six" z wyposażeniem — sprzedam. Pługowa 10. 27656 g

DZIAŁKĘ budowlaną uzbrojoną — kupię. Oferty „27305" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM dom jednorodzinny z placem 2400 m kw. Oglądać — niedziela godz. 15—18. Łódź, ul. Farna 1. 27706 g

SPRZEDAM działkę z domkiem 2 pokoje z kuchnią Zgierz Chełmy, ul. Kasztanowa 34. Wiadomość w niedzielę. 26893 g

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 4.32 ha, budynki w dobrym stanie, blisko Łodzi. Czesław Boruszczak, Dobra 53, gmina Stryków, poczta Dobra. 27001 g

SPRZEDAM dom jednorodzinny z wygodami z możliwością adaptacji części pomieszczeń na cichą pracownię lub sklep w Pabianicach. Oferty „28630" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM dom 5-izbowy. Wszystkie mieszkania wolne. Łódź, Jarzynowa 14 (Polesie). 27638 g

Kupno-Sprzedaż

BONY PKO — kupię. Tel. 51-16-91. 24358 g

KUPIĘ wiertarkę stołową, komplet rozwiertaków nastawnych. Oferty „27400" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

„MODĘ" kupię. Tel. 873-51. 27853 g

KUPIĘ overlock, maszynę wieloczynnościową, nóż tarczowy do tkanin. Tel. 51-81-04, po 20. 27498 g

KUPIĘ maszynę do cięcia tkanin — możliwie nową. Tel. 316-89, po 18. 27632 g

AUTOMATY do napełniania naboi autosyfonów, automat do koreczków, drut, całkowite wyposażenie — okazyjnie sprzedam. Pabianice, Skłodowskiej 7 m. 1. 26970 g

PRALKĘ automatyczną nową na gwarancji — sprzedam. Oferty „26767" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

BONY PKO — sprzedam. Tel. 55-60-58. 26838 g

CEGŁĘ, suporeks odstąpię. Tel. 795-77. 27707 g

SPRZEDAM szczenięta cocker spaniele złociste. Konstantynów k. Łodzi, ul. Mokra 1 a. 25129 g

OBRĄCZKI, pierścionek złote — sprzedam. Tel. 53-85-01, godz. 19—20. 27318 g

MAGIEL — sprzedam. Dubois 48 a. 27374 g

SPANIELKI sprzedam. Tel. 783-06. 27322 g

SPRZEDAM radio „Zodiak" z kolumnami. Tel. 53-22-32. 27332 g

SURALINĘ sprzedam, tel. 53-70-45. 27408 g

KOCIĘTA perskie rodowodowe importy sprzedam. Więckowskiego 48—5. 27200 g

MODURIT sprzedam. Tel. 221-65. 27294 g

KIOSK warzywa — owoce — kwiaty — sprzedam. Oferty „26924" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

JAMNIKI sprzedam. Łódź, Zgierska 110/120 m. 253, po 15. 27872 g/2808

NOWE futerko 3/4 z lisów — sprzedam. Tel. 52-65-76. 27696 g

AKWARIUM, psa spaniela 8-miesięcznego — sprzedam. Podgórna 49 m. 45. 27699 g

KREDENS stylowy, zegar stojący Beckera sprzedam. Gdańska 42 m. 3. 27701 g

SPRZEDAM „Fryderyka", nowy — gwarancja. Tel. 55-69-51. 27712 g

COCKER spaniele — szczenięta po zwycięzcach, czarne — podpalane sprzedam. Srebrzyńska 75 m. 10. 27530 g

SPRZEDAM 5 l lakieru (kość słoniowa) oraz materiał na kurtki i torby Gorkiego 97 m. 39 bl. 380 28937 g

Pojazdy

„SYRENĘ 105" sprzedam. Tel. 248-23. 28316 g

PILNIE sprzedam „Fiata 126p" (1979). Tel. 55-60-56. 27470 g

„DACIĘ" kupię używaną może być do remontu. Tel. 653-00 (8—15).

„POLONEZ" (1979) — stan idealny. Parking hotelu „Centrum". 28539 g

„TOYOTA Corrolla GSL" (1977) po wypadku — sprzedam. Tel. 55-20-35, po 17. 27584 g

„SYRENĘ Bosto" fabrycznie nową zamienię na „Fiata 126p" lub „125p". Oferty „27595" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

NOWĄ glebogryzarkę „Mrówka" sprzedam. Tel. 758-54. 27540 g

SPRZEDAM „126p", rok 1979. Wł. Bytomskiej 10 m. 5. 27678 g

„POLONEZ" — uzbrojone nadwozie, uszkodzone — sprzedam. Tel. 55-63-98. 27093 g

SPRZEDAM karoserię „Fiata 126". Tel. 410-84, po 18. 27635 g

KAROSERIĘ „Fiata 127 — 1050L" (1980) po wypadku sprzedam Tel. 51-86-79. 27583 g

LAKIERY samochodowe z surowców zagranicznych — sprzedaż. Grausam, Jarzynowa 38. 27058 g

NADWOZIE „Fiata 125p" (1979) — sprzedam. Łagiewnicka 53. 28758 g

SYRENĘ Bosto sprzedam. Tel. 724-34. 28934 g

Lokale

ZAMIENIĘ mieszkanie M-3 I piętro własnościowe na domek jednorodzinny, dzielnica Łagiewnicka. Tel. 55-65-06, po 17. 27519 g

POSZUKUJĘ M-1 lub M-2, tel. 258-09. 27548 g

M-3, Limanowskiego, zamienię 2 x pokój z kuchnią, tel. 777-86. 26296 g

LOKALU na pracownię krawiecką w Konstantynowie — poszukuję. Tel. 51-31-34, po 18. 27046 g

DWA pokoje, bloki własnościowe, I piętro — zamienię na domek z ogródkiem w Łodzi lub okolice Tel. grzecznościowy 52-43-23, po 16. 27036 g

M-4, Teofilów — zamienię na domek jednorodzinny. Oferty „26926" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

M-4 zamienię na małe M-3 i M-2. Oferty „27281" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KUPIĘ lub wynajmę samodzielny pokój. Oferty „27354" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PANIENKA poszukuje mieszkania, pomoże starszej osobie, tel. 758-61. 27426 g

POSZUKUJĘ mieszkania, tel. 898-02. 27338 g

ZAMIENIĘ M-4, osiedle Czerwony Rynek, na mieszkanie w blokach międzywojennych. Oferty „27320" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

M-4 z telefonem, najchętniej Retkinia I—V piętro — kupię. Poważne oferty „27388" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KUPIĘ M-2 w Łowiczu lub wynajmę pokój samodzielny. Wiadomość: Łowicz, Podrzeczna 35 m. 22. 26788 g

POMIESZCZENIE 120 m kw. wynajmę. Tel. 700-69. 26840 g

M-3 własnościowe sprzedam, osiedle Żubardź wkład „Poloneza", 1985 r. odstąpię, tel. 51-48-58, po 18. 28664 g

ZAMIENIĘ 2 pokoje po 16 m kw. w blokach na 4 lub 3 pokoje. Najchętniej na Bałutach. Tel. 52-31-31. 27625 g

POSZUKUJĘ pomieszczenia na cichą pracownię, może być pokój (parter). Oferty „27630" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ pomieszczenia 30—40 m kw. na pracownię rzemieślniczą w dzielnicy Bałuty Polesie. Tel. 861-30. 27624 g

2 POKOJE telefon 40 m kw., własnościowe — śródmieście — sprzedam Oferty „26935" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

Nauka Praca

MATEMATYKA, fizyka. Niepokojczycki 733-20. 27693 g

PODEJMĘ pracę chałupniczą (szycie wykluczone). Oferty „26863" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

CHAŁUPNICZO zatrudnię szwaczkę — bieliźniarską. Oferty 27344" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

NAUCZYCIELKA zaopiekuje się niepełnosprawną kobietą w zamian za mieszkanie. Oferty „27304" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ chałupnictwo. Oferty „27211" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POTRZEBNA opiekunka do dwojga dzieci 4 i 5 lat. Tel. 412-21, po 16. 27229 g

POSIADAM wtryskarkę i wolne moce przerobowe, oczekuję propozycji. Tel. 53 36-26. 26982 g

SZWACZKĘ do zakładu natychmiast zatrudnię (spodnie). Tel. 236-90. 28136 g

SZWACZKĘ rękawiczarkę zatrudnię, tel. 777-86. 26297 g

ZATRUDNIĘ mechanika samochodowego o dużych kwalifikacjach. Szpacza 6. 27563 g

PODEJMĘ pracę w sektorze prywatnym. Posiadam samochód „125p", telefon, wykształcenie techniczne. Oferty „27618" Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96.

Różne

MEBLE skupuje — sprzedaje sklep. Wólczańska 4. Lange, tel. 366-11. 23093 g

ALARM mieszkaniowy skutecznie zabezpiecza przed włamaniem. Elektal Maślankiewicz 632-68.

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie, 53-48-27. Grzywacz. 25686 g

---

ZAKŁADY PRZEMYSŁU POŃCZOSZNICZEGO im. BUCZKA „ZENIT"
w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 82/84

ZATRUDNIĄ OD ZARAZ

- dziewiarzy-pończoszników,
- formowaczy,
- mechaników mistrzów maszyn pończoszniczych,
- absolwentów zasadniczych i średnich szkół włókienniczych oraz pracowników niewykwalifikowanych do przyuczenia do w.w. zawodów,

ponadto pracowników na stanowiska

- dekarza,
- portierów-rewidentów,
- sprzątaczek pomieszczeń produkcyjnych.

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela dział osobowy, zatrudnienia i płac, Łódź, ul. Sienkiewicza 82/84, pokój nr 38, tel. 618-01.

1874-k

OZDOBNE wyciszanie i zabezpieczanie drzwi. 778-95, Hajman. 25735 g

DYWANY, wykładziny czyszczę. Bieniecki. 358-53.

„SKARBIEC", „Sezam" — montaż zamków sekretnych blokad przeciwwyważeniowych, skuteczne zabezpieczania drzwi — 203-97. Kasiński.

CMENTARZ Mania — plac odstąpię. Tel. 52-82-15. 26790/26870 g

PRWATNE przedszkole, Kilińskiego 112, od września zapewni: bogaty program zajęć, dobrą kuchnię, opiekę lekarską język angielski. Tel. 897-13 Perlińska 26321 g

W samochodzie, udającym się do Bułgarii w dniach 27—30 sierpnia poszukuję dwóch miejsc. Oferty „27714" Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96.

ŚWIERKI srebrne, jodły srebrne, cyprysiki, jałowce daglezje, tuje, wiele innych gatunków odmian iglastych — młodzież. Sprzedaż wysyłkowa i hurtowa. Cennik na żądanie. Henryk Maliński, Skłodowskiej 7, Pabianice. 26973 g

HENRYK Kujawa zgubił wkładkę zaopatrzeniową W-005736. 27680 g

TELENAPRAWA 81-83-78. Owczarski. 27100 g

17. VIII. w Parku Poniatowskiego zginął pies basset. Wiadomość tel. 825-54

„SPOŁEM". Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców, Oddział Produkcji w Łodzi ul Jerzego 10/12 unieważnia pieczątkę następującej treści: „Społem", Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców w Łodzi, Oddział Produkcji, Piekarnia nr 26, ul. Piotrkowska 93". 1877 k

---

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska"
w Strykowie, ul. Grunwaldzka nr 4

ZATRUDNI NATYCHMIAST

- 2 piekarzy z kwalifikacjami,
- 8 masarzy z kwalifikacjami.

Warunki umowy o pracę i płacę do uzgodnienia w sekcji d.s. pracowniczych, adres j.w., tel. 53 lub osobiście w biurze spółdzielni.

1870-k

Uprzejmie INFORMUJEMY,

że od 1 sierpnia br. w Skierniewicach przy ul. Łowickiej
(budynek SO Polmozbyt)
otwarty został
PUNKT SPRZEDAŻY DETALICZNEJ.

W sprzedaży ciągłej części samochodowe do samochodów: Fiat 125-p, 126-p, Syrena.

ZAPRASZAMY.

Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego „LENORA"
Łódź, ul. Srebrzyńska 42

ZATRUDNIĄ

- tkaczy pasmanteryjnych,
- plecionkarki,
- pracowników do przyuczenia w w.w. zawodach,
- stolarzy-bidlarzy,
- dekarzy-blacharzy.

Jednocześnie informujemy, że dokonujemy naboru do klasy I Zasadniczej Szkoły Zawodowej Przyzakładowej kształcącej w zawodzie — tkacz pasmanteryjny.

Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, Łódź, ul. Srebrzyńska 42, telefon 51-49-00 w. 127.

1868-k

OBWIESZCZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu miejscowego planu zagospodarowania.

Na podstawie art. 4 ust. 3 Ustawy z dnia 31 stycznia 1961 r. o planowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 11 poz. 67 — tekst jednolity z 1975 r.) oraz § 5 Uchwały nr 48 Rady Ministrów z dnia 9 lipca 1976 r w sprawie zasad i trybu sporządzania, uzgadniania i zatwierdzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego (M. P. Nr 31 poz. 135) — naczelnik gminy w Zgierzu podaje do wiadomości o wyłożeniu do publicznego wglądu w okresie 4 tygodni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia miejscowego szczegółowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów budownictwa jednorodzinnego w rejonie wsi Łagiewniki Nowe — część południowa, gm. Zgierz.

W.w. plan będzie wyłożony do wglądu w tut. Urzędzie Gminy (pokój nr 20) w godzinach urzędowania, gdzie będą udzielane niezbędne wyjaśnienia.

1878-k

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Informacja PKO	731-82
Informacja o usługach	398-10
Informacja turystyczna	472-01
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	265-96
Dworzec Północny	747-20
Informacja telefoniczna	93
Informacja służby Zdrowia	615-18
Komenda Wojewódzka MO	677-22 392-22
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Pogotowie drogowe: „Polmozbyt"	409-32
Pogotowie energetyczne:	
Rejon Łódź Północ 334-31	609-32
Rejon Łódź Południe	334-28
Rejon Pabianice	15-13-10
Rejon Zgierz	16-34-42
Rejon oświetlenia ulic	881-15
Pogotowie gazowe	395-35
Pogotowie MO	97
Pogotowie Ratunkowe	99
Pomoc drogowa PZMot.	52-31-10 706-27
Straż Pożarna	98 661-11
TELEFON ZAUFANIA	337-37

czynny w godz. 18—7 rano. W dni wolne od pracy cała dobę. Dla kobiet z ciążą problemową i sprawy rodzinne 740-33 — w dni powszednie od godz. 12—22

TEATRY

nieczynne

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) — nieczynne
21.8 — godz. 10—16
22.8. nieczynne

ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) — godz. 9—16
21.8. godz. 10—14
22.8 — j.w.

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) — godz. 11—18
21.8. godz. 9—16
22.8 godz. 10—16

BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UŁ (park Sienkiewicza) — godz 10—18
21.8. nieczynne
22.8. godz. 10—14

HISTORII MIASTA ŁODZI (Ogrodowa 14) — godz. 9—16
21.8. — j.w.
22.8. godz. 10—14

WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 9—17
21.8. godz. 10—16
22.8. godz. 10—15

SZTUKI (Więckowskiego 36) — godz. 10—17
21.8 godz. 9—17
22.8. godz. 10—16

MIASTA ZGIERZA (Zgierz. Dąbrowskiego 21) godz. 14—18
21.8. godz. 10—13
22.8. godz. 10—14

WYSTAWY

GALERIA BAŁUCKA (Stary Rynek 2) — godz 11—18 - Malarstwo K. Szczypkowskiej
21. 22.8. j.w. godz. 11—16

GALERIA SZTUKI (Wólczańska 31/33) — godz 11—18. Malarstwo polskie XIX wieku
21. 22.8 j.w. godz. 11—16

SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88) — godz. 11—18
— Malarstwo A Gruna
21. 22.8. godz. 11—16 j.w.

* * *

LUNAPARK (Konstantynowska 3/5) — czynny codziennie w godz. od 13 do 20 dla grup zorganizowanych od godz 10 W soboty, niedziele i święta w godz. od 10 do 20. W poniedziałki — nieczynny

OGRÓD BOTANICZNY — czynny codziennie od godz 9 do zmroku

ZOO — codziennie od godz. 9 do 20 (kasa do godz. 19)

PALMIARNIA — codziennie (oprócz poniedziałków) od godz. 11 do 18

KĄPIELISKO „FALA" — czynne od godz 10 do 19 (kasa do godz 18)

KINA

BAŁTYK — „Wejście smoka" — prod Hongkong USA od lat 18 godz. 9, 11.15, 13.30, 15.45, 18, 20.15
21 i 22.8. — j.w.

IWANOWO — „Syn gór" rum. b.o. godz. 15; „Szczęki II" USA od lat 15 godz. 17.30, 20
21.8 j.w.
22.8. Bajki: „Mała Mi" godz. 14; dalej jak wyżej

POLONIA — „Anna i wampir" pol. od lat 18 godz. 15.30, 17.30, 19.30
21 i 22.8. — j.w.

PRZEDWIOŚNIE — „Debiutantka" pol od lat 18 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
21 i 22.8. j.w.

WŁÓKNIARZ — „Wejście smoka" Hongkong USA. od lat 18 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
21 i 22.8. — j.w.

WOLNOŚĆ — „Jeździec bez głowy" radz. b.o. godz. 10, 12, 14; „Czas Apokalipsy" USA od lat 18 godz. 16, 19
21 i 22.8. — j.w.

WISŁA — nieczynne

ZACHĘTA — „Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt" USA b.o. godz. 13; „Znachor" cz. I i II pol. od lat 12 godz. 10, 16, 19
21 i 22.08 — j. w.

TATRY-LETNIE — „Zemsta po latach" kanad. od lat 15 godz. 20.30 (w razie niepogody seans odbędzie się w kinie „Tatry")
21 i 22.8. — j.w.

STUDIO — „Strzały o świcie" — włoch od lat 15 godz. 17.30, 19.15
21.8. — „Wódz Indian Tecumseh" NRD b.o. godz. 17.30; „Port lotniczy Ti" USA od lat 15 godz. 19.15
22.8. — j.w.

STYLOWY — „Przepraszam czy tu bija" pol. od lat 18 godz. 15.30; Kino włoskie: „Korek" włos od lat 18 godz. 17.30, 19.30
21 i 22.8. j.w.

DKM — „Vabank" pol. od lat 15 godz. 17, 19.15
21.8. — Iluzjon — Bajki W. Disneya godz. 16, 18.15
22.8. j.w. godz. 11, 13.30, 16, 18.15

OKA — „Młynarczyk i kotka" NRD godz. 18.30; „Wendeta" fr. od lat 15 godz. 15, 17, 19
21.8. — j.w.
22.8. „Siedmiogrodzianie na Dzikim Zachodzie" rum. godz. 12.30; „Szantaż" ang. od lat 18 godz. 15, 17, 19

GDYNIA — kino non stop od godz. 10—22 „Zemsta różowej pantery" ang. od lat 12
21 i 22.8. — j.w.

MŁODA GWARDIA — „Przez Góry Skaliste" USA b.o. godz. 10, 12; „Śmierć człowieka skorumpowanego" fr. od lat 18 godz. 14.30, 17, 19.30
21.8. — j.w.
22.8. Bajki: „Przedpotopowe kłopoty" godz. 10, i 12; „Przez Góry Skaliste" godz. 12; „Śmierć człowieka skorumpowanego" godz. 14.30, 17, 19.30

MUZA — nieczynne

1 MAJA — „Samolot w płomieniach" radz. od lat 15 godz. 14.30; „Trzy dni Kondora" USA od lat 18 godz. 17, 19.30
21.8. „Wakacje dla psa" CSRS b.o. godz. 15; „Dzięki Bogu już piątek" USA od lat 15 godz. 17, 19
22.8. Bajki: „Klown Ferdynand wśród dzieci i zwierząt" godz. 14; dalej jak wyżej

POKÓJ — „Piękne dzieciństwo" radz. b.o. godz. 15.30; „Drogi papa" włos. od lat 16 godz. 17, 19.15
21.8. — j.w.
22.8. Bajki: „Chłopcy z ul. Brzozowej" godz. 14.30; dalej jak wyżej

ROMA — „Sonata dla rudzielca" czes. b.o. godz. 10, 12.15; „Lęk wysokości" USA od lat 15 godz. 14.30, 17.15, 19.30
21.8. — j.w.
22.8. Bajki: „Lajkonik" godz. 10 i 11; „Sonata dla rudzielca" godz. 12.15; „Lęk wysokości" godz. 14.30, 17.15, 19.30

STOKI — „Hipodrom" radz. od lat 12 godz. 16; „Saturn 3" — ang od lat 15 godz. 18
21.8. „Rój" USA od lat 18 godz. 16, 18.15
22.8. Bajki: „Jaworowi ludzie" godz. 15; „Rój" USA godz. 16, 18.15

ŚWIT — „Kopciuszek" NRD b.o. godz. 13; „Parszywa dwunastka" USA od lat 18 godz. 17, 20
21.8. Bajki „Kitka" godz. 14; dalej jak wyżej
22.8. jak wyżej

TATRY — „Śmiertelny pościg" fr. od lat 15 godz. 16, 18
21.8. — j.w.
22.8. Bajki: „Lalka Agnieszki" godz. 15; dalej jak wyżej

ENERGETYK — nieczynne
HALKA — nieczynne
PIONIER — nieczynne

POLESIE — „Nieśmiertelni" rum od lat 15 godz. 17; „Maratończyk" USA od lat 16 godz. 19.15
21.8 j.w.
22.8. Bajki „Bocianie gniazdo" godz. 14; „Nieśmiertelni" godz. 15, 17.15; „Maratończyk" godz. 19.30

REKORD — nieczynne

SOJUSZ — „Miłość ci wszystko wybaczy" pol. od lat 12 godz. 17
21.8. — „Unkas ostatni Mohikanin" NRD b.o. godz. 15; „Miłość ci wszystko wybaczy" godz. 17
22.8. — j.w.

APTEKI

Mickiewicza 20, Niciarniana 15, Piotrkowska 87, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146, Bratysławska 2a

* * *

Pabianice — Armii Czerwonej 7, Konstantynów — Sadowa 10, Ozorków — pl. Armii Czerwonej 17, Głowno — Łowicka 36, Aleksandrów — Kościuszki 16

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im W. Biegańskiego — codziennie dla Przychodni Rejonowych nr nr: 4, 6, 8, 9, 10; Szpital Kliniczny im. N Barlickiego — codziennie dla Przychodni Rejonowej nr 7; Szpital im. M Skłodowskiej-Curie — codziennie dla Przychodni Rejonowych nr. nr: 1, 2, 3, 5 w Zgierzu ul. Parzęczewska 35. Szpital im. J. Marchlewskiego — codziennie Zgierz ul Dubois 17 oraz miasto i gmina Zgierz miasto i gmina Ozorków, miasto i gmina Aleksandrów; gmina Parzęczew; Górna — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14) Polesie — Szpital im Pirogowa (Wólczańska 195); Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 18) Widzew — Szpital im. Pasteura (Wigury 18)

* * *

Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 18)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) dla m. Łodzi oraz Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz. Parzęczewska 35) — dla woj. miejskiego łódzkiego.

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

21. VIII.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im W. Biegańskiego — codziennie dla Przychodni Rejonowych nr nr: 4, 6, 8, 9, 10; Szpital Kliniczny im N Barlickiego — codziennie dla Przychodni Rejonowej nr 7. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie — codziennie dla Przychodni Rejonowych nr nr: 1, 2, 3, 5 w Zgierzu ul Parzęczewska 35. Szpital im. J Marchlewskiego — codziennie Zgierz ul Dubois 17 oraz miasto i gmina Zgierz miasto i gmina Ozorków, miasto i gmina Aleksandrów gmina Parzęczew; Górna — Szpital im Brudzińskiego (Kosynierów Gdyńskich 61) Polesie — Szpital im Kopernika (Pabianicka 62) Śródmieście — Szpital im Sonenberga (Pieniny 30) Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

* * *

Chirurgia urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Biernackiego (Pabianice)

Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii AM (Sporna 36/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) — dla m. Łodzi oraz Szpital im Skłodowskiej-Curie (Zgierz. Parzęczewska 35) — dla woj miejskiego łódzkiego.

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

22. VIII.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. W. Biegańskiego — codziennie dla Przychodni Rejonowych nr nr: 4, 6, 8, 9, 10, Szpital Kliniczny im. N. Barlickiego — codziennie dla Przychodni Rejonowej nr 7, Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie — codziennie dla Przychodni Rejonowych nr nr: 1, 2, 3, 5 w Zgierzu, ul. Parzęczewska 35, Szpital im. J. Marchlewskiego — codziennie Zgierz, ul. Dubois 17 oraz miasto i gmina Zgierz, miasto i gmina Ozorków, miasto i gmina Aleksandrów, gmina Parzęczew, Górna — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62); Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195); Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 18); Widzew — Szpital im. Pasteura (Wigury 18).

* * *

Chirurgia urazowa — Szpital im Jonschera (Milionowa 14)

Neurochirurgia — Szpital im Kopernika (Pabianicka 62)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 28)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) — dla m. Łodzi oraz Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz. Parzęczewska 35) — dla woj. miejskiego łódzkiego.

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

AMBULATORIUM DORAŹNEJ POMOCY

ul. Sienkiewicza 137, tel. 637-00 wewn. 31

— Gabinet Chirurgiczny czynny całą dobę
— Gabinet Internistyczny czynny w godz. 18—7 w dni wolne od pracy całą dobę

ul. Armii Czerwonej 15, tel. 457-50 do 54, wewn. 70

— Gabinet Chirurgii Dziecięcej czynny całą dobę
— Gabinet Pediatryczny czynny w godz. 18—7; w dni wolne od pracy — całą dobę

ul. Kopcińskiego 22, tel. 684-83

— Gabinet Stomatologiczny (ul. Kopcińskiego 22) — czynny w godz. 19—7; w dni wolne od pracy — całą dobę

Dziś Jutro i Pojutrze w Radio

PIĄTEK — 20 SIERPNIA

PROGRAM I

5.00 Wiadomości. 5.05 Zielone Studio. 5.59 Komunikat dla gonictwa. 6.00 Wiad. 6.10 Muzyka na dzień dobry. 6.30 Skrót wiad i przegląd prasy. 6.40 Prognoza pogody dla rybaków. 6.42 Muzyka na dzień dobry. 7.00 Dziennik poranny. 7.30 Przegląd prasy. 7.40 Muzyka na dzień dobry. 8.00 Komunikaty oraz wiad. 8.10 Chwila muzyki. 8.15 „Obserwacje". 8.30 Przegląd prasy. 8.40 Chwila muzyki. 8.45 Żołnierski kwadrans. 9.00 Lato z radiem. 11.55 Komunikat Instytutu Łączności. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.40 Prognoza pogody dla rybaków. 12.42 Chwila muzyki. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty oraz wiad. 13.10 Tu radio kierowców 13.20 Muzyczne wycinanki. 13.30 Piosenki kompozytorów polskich Andrzej Ellman 13.55 Studio Relaks. 14.00 Wiad. 14.05 Lista Przebojów. 14.50 Wiersze Vachela Lindsay'a. 15.00 Wiad. 15.10 Studio Młodych. 16.00 Wiad 16.05 Muzyka i aktualności. 16.40 Polscy artyści w światowym repertuarze — Ewa Podleś śpiewa pieśni kompozytorów rosyjskich. 17.00 Dziennik i komunikaty. 17.10 Dzień w Polsce — felieton. 17.15 Koncert dnia — z radiowych studiów 18.00 Wiad. 18.05 Górnictwo — gospodarka — ludzie. 18.30 Spod znaku Polihymnii. 19.00 Dziennik. 19.30 Z naszej fonoteki. 20.00 Wiad. 20.05 Kalejdoskop dnia. 20.30 Koncert życzeń. 20.58 Komunikat Totalizatora Sportowego 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Muzyka Karola Szymanowskiego. 22.00 Wiad. 22.10 „Prawa ludu mojego sławie" — aud. 23.50 Śpiewa Grażyna Łobaszewska. 23.00 Dziennik reporterów i wiad. sport. 23.40 Jazzowa dobranocka.

PROGRAM II

11.30 Wiadomości. 11.35 Komentarz zagraniczny. 11.40 Mazurki i oberki J. Zarasia 11.55 Komunikat Instytutu Łączności. 12.05 Od A do Z polskiej piosenki — komp. M. Hertel. 12.30 Lektury i przemyślenia. 12.45 SOS dla biosfery 13.00 Wielcy wykonawcy małych form — Franciszek Liszt. 13.25 Informacje o programie. 13.30 Wiad. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 Fonoteka folkloru. 14.00 Album operowy. 14.30 „Pod wulkanem" fragm. pow. 14.50 Scena z filmu. 15.30 Wiad. 15.40 Ludzie i ich pasje 16.00 Muzyczne intermezzo — Józef Haydn. 16.10 Dziś pytanie — dziś odpowiedź. 17.00 „Tylko dwie godziny". 19.00 Kompozytor tygodnia — Carl Philipp Emanuel Bach. 19.35 „Świat baśni" — program na dobranoc dla dzieci 20.00 Najpiękniejsza jest muzyka polska — suity polskie 20.45 Język angielski dla zaawansowanych 21.00 Recital wieczoru: Olivia Newton — Jones. 21.30 Echa dnia. 21.40 Wieczór literacko-muzyczny. 23.50 Wiad.

PROGRAM III

7.00 Zapraszamy do Trójki. 8.00 Serwis Trójki 8.03 Zaczynamy we dwoje 10.00 Wakacje z przebojem. 11.00 Wakacje ze swingiem. 11.40 Prosto z kraju. 12.00 W tonacji Trójki. 13.00 Najdłuższe pożegnania" odc. pow. 13.10 Powtórka z rozrywki 14.00 Lato w filharmonii 15.00 Serwis Trójki 15.03 Omówienie programu. 15.05 Spotkanie z pamięcią. 15.30 Z mojej płytoteki" 16.00 Zapraszamy do Trójki 19.00 Dobry wieczór lato, dobry wieczór miłość" odc. pow. 19.30 Mała letnia suita. 19.50 Józef Hen — Jokohama" odc. pow. 20.00 Interradio-aktualności. 20.40 Kultura o osobowości — aud. 21.00 W kręgu ballady. 21.30 Spotkania z Mayerholdem. 21.45 Godzina jazzu — dyskografia. 22.45 „24 godziny w 10 minut" i wiad. sport. 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

12.00 Wiadomości. 12.05 Wakacje z muzyką. 13.00 Kwadrans literacki. 13.15 Relaks w stereo. 14.30 „Polacy laureatami międzynarodowych konkursów muzycznych". 15.00 Wiad. 15.05 „Przełom" fr. pow. 15.30 Popołudnie melomana. 17.00 Wiad. 17.05 Muzyczny temat dnia (Ł). 17.10 Aktualności dnia (Ł). 17.30 Klasycy rozrywki — Gilbert Becaud (Ł). 18.00 „Takty i Fakty" — mag. w opr. Zb. Korzeniowskiego (Ł). 18.30 Poetycki Koncert Życzeń. 19.00 Dziennik. 19.05 Płyta dnia „Still Life" zespołu The Rolling Stones. 19.30 „Wieczór w filharmonii". 21.10 Klub Stereo. 22.30 Fakty dnia. 22.40 Teatr Polskiego Radia „My z Ciepieliszek" — słuch. 23.30 Głosy, instrumenty, nastroje.

SOBOTA, 21 SIERPNIA

PROGRAM I

9.00 Lato z radiem. 11.55 Komunikat Instytutu Łączności. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.40 Prognoza pogody dla rybaków. 12.42 Chwila muzyki. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty oraz wiad. 13.40 Tu radio kierowców. 13.20 Muzyczne wycinanki. 13.30 Piosenki kompozytorów polskich — M. Grechuta. 13.55 Studio Relaks. 14.00 Wiad 14.05 Muzyka. 14.25 Przeboje sprzed lat. 14.50 Wiersze Vachela Lindsay'a. 15.00 Wiad. 15.05 Teatr Trzech Pokoleń — „Wyprawa do wnętrza Ziemi" — słuch 15.45 Muzyka. 16.00 Wiad. 16.05 Muzyka i aktualności. 16.40 Polskie pieśni i melodie. 17.00 Dziennik i komunikaty. 17.10 Dzień w Polsce — felieton. 17.15 Koncert dnia. 18.00 Wiad 18.05 Czas refleksji. 18.20 Studio Sport — relacje ze spotkań piłkarskich I ligi. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.30 Studio Sport — ciąg dalszy relacji ze spotkań piłkarskich I ligi 19.50 Z naszej fonoteki. 20.00 Wiad 20.05 Dziewczyna do bicia — rep. 20.30 Przy muzyce o sporcie 20.58. Komunikat Totalizatora Sport 21.00 Komunikaty. 22.00 Wiad 22.10 Strony świata — magazyn publ. międzynarodowej. 22.40 Solo na gitarze A. Scarlatti-Preambulum 22.50 Śpiewa E. Adamiak 23.00 Dziennik reporterów i wiad. sport. 23.40 Jazzowa dobranocka.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Ludzie, epoki, obyczaje. 9.50 „Polityka i politologia" — fel. doc. T. Iwińskiego 10.00 Twórcy pięknego słowa — Fr. Bohomolec. 10.25 Miniatury muzyczne. 10.40 „Jaka Polska?" — fel. 10.50 Miniatury muzyczne 11.10 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz 11.30 Wiad 11.35 Komentarz zagraniczny. 11.40 Żywieckie muzykowanie. 11.55 Komunikat Instytutu Łączności 12.05 Od A do Z polskiej piosenki 12.30 Ludzie, epoki, obyczaje 12.35 „Od śmigła" — czyli obyczaje lotnicze. 13.00 Mówią nazwy — etymologia nazw ryb — aud 13.20 Rozważania stylistyczne — fel. 13.30 Wiad. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 Fonoteka folkloru. 14.00 Album operowy — z oper St. Moniuszki i Wł. Żeleńskiego. 14.30 „Pod wulkanem" — fragm. pow. 14.50 Nagrania nowe i najnowsze. 15.30 Wiad. 15.35 Alfred Deller śpiewa staropolskie pieśni. 15.50 Sport moim hobby. 16.00 Muzyczne intermezzo. 16.20 „Kulisy odkryć naukowych" — B. Pascal. 16.40 O wyzwolenie narodowe i społeczne. 17.00 „Tylko dwie godziny". 18.00 „Matysiakowie" odc. pow. radiowej. 19.30 Chwila muzyki. 19.35 Świat baśni — „Za ścianą wodospadu" — słuch. 20.00 Kompozytor tygodnia — Carl P. E. Bach. 20.30 Śpiewane strofy — Edward Fiszer. 20.45 Język angielski dla zaawansowanych. 21.00 Wieczór literacko-muzyczny. 23.50 Wiad.

PROGRAM III

7.00 Zapraszamy do Trójki. 8.03 Wakacje z przebojem. 10.30 „Dobry wieczór lato — dobry wieczór miłość" odc. pow. 11.00 Wakacje ze swingiem. 11.30 „Nie czytaliście to posłuchajcie" przegląd tygodników. 11.45 W tonacji Trójki. 13.00 Najdłuższe pożegnanie — odc. pow. 13.10 A propos — aud. 14.00 Lato w filharmonii. 15.00 Serwis Trójki. 15.03 Omówienie programu. 15.05 Gdy się mówi Latynosi — aud. 16.25 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 „Żyć w krajobrazie" — aud. 19.30 Mała letnia suita. 19.50 J. Hen — „Jakohama" odc. pow. 20.00 Lista Przebojów Programu III. 22.00 Teatrzyk „Zielone Oko" — „Tragiczna zagadka". 22.17 „Swoje sny powierzyłam poduszce" śpiewa E. Fitzgerald. 22.45 „24 godziny w 10 minut" i wiad. sport. 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

8.00 Poranna serenada. 9.00 Wiad. 9.05 Przedpołudnie z K. A. Kulką. 10.30 Z muzycznych nagrań bratnich radiofonii. 11.00 „Portret pisarski" — I. Dowgielewicz. 11.30 Muzyka różnych narodów. 12.00 Wiad. 12.05 Filharmonia Radiowa. 13.00 Kwadrans literacki. 13.15 Relaks w stereo. 14.00 Audycja rozrywkowa 14.30 Relaks w stereo. 15.00 Wiad. 15.05 „Orlice" — fragm. książki T. Doleckiego. 15.30 Popołudnie melomana. 17.00 Wiad. 17.05 Muzyczny temat dnia (Ł). 17.10 Aktualności dnia (Ł). 17.30 Spojrzenia i refleksje (Ł). 18.00 „Weekendowy koncert w opr. J. Targowskiego (Ł). 18.30 „Ćwiczenia dramatyczne" — słuch. 19.00 Dziennik. 19.05 Klasycy muzyki jazzowej 19.30 Wieczór w filharmonii. 20.30 „Przy szabasowych świecach" aud. 21.00 Klub Stereo. 22.30 Fakty dnia. 22.40 Studio Stereo zaprasza.

NIEDZIELA, 22 SIERPNIA

PROGRAM I

9.00 Rybacka prognoza pogody 9.02 Wiad. 9.05 Radiowy Magazyn Wojskowy 10.00 Przeboje naszych przyjaciół — Konkurs Interstudia. 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci — „Dwaj z szafą i pies" — słuch. 11.00 Wiad 11.05 Poranek muzyczny z E. Mrawińskim 12.06 Z kraju i ze świata. 12.30 Komunikat dla górnictwa 13.00 Fonoteka polska. 13.45 Publicystyka międzynarodowa. 14.00 Wiad. 14.05 Kalejdoskop nauki. 14.30 Audycja literacka. 15.00 Chwila muzyki. 15.05 Śladem naszych interwencji. 15.10 Muzyczne Studio Młodych. 16.00 Wiad. 16.05 Między fantazją a nauką — „Bieg w inny wymiar" — słuch. 16.35 Koncert życzeń. 17.15 Sławni wirtuozi. 18.00 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 18.05 Czas refleksji. 18.30 Interpretacje z pierwszej ręki. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.20 Przy muzyce o sporcie. 20.00 Koncert życzeń. 20.55 „PKO Twój bank — Twój doradca". 21.00 Komunikaty. 21.05 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 22.00 Teatr PR „Z Warszawskich Kronik 1939" — słuch. 23.00 II wydanie dziennika wieczornego i wiad. sport. 23.40 Gra Orkiestra Maynarda Fergusona.

PROGRAM II

6.00 Informacje, rady, propozycje. 8.10 Różne barwy piosenki. 8.30 Tygodniowy przegląd prasy społ.-kulturalnej. 8.41 Barokowe muzykowanie. 9.00 Transmisja mszy rzymskokatolickiej. 10.00 Recital organowy — Koszalin 81. 10.30 Wiad. 10.35 Niedzielne spotkania literacko-muzyczne. 12.05 Muzyczna „dwójka" zaprasza. 12.30 Teatr PR „Nasz człowiek w Hawanie" — słuch. 14.00 Mała Polihymnia — czyli poważnie o muzyce niepoważnej. 14.30 Wiad. 14.35 Słynne głosy. 15.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży Szkolnej „Trójkolorowa kokarda" — słuch. 16.00 Mistrzowskie interpretacje muzyki Chopina. 16.30 Wiad. 16.35 Podwieczorek przy mikrofonie. 17.50 Miniatura muzyczna — George Bizet. 18.00 Jasna Góra w dziejach Polski. 18.30 Miniatury instrumentalne. 18.45 Wojsko — strategia — obronność. 19.00 Radiolatarnia. 19.30 Chwila muzyki. 19.35 Świat baśni — „Mazurskie cuda i dziwy" — słuch. 20.00 Kompozytor tygodnia. 20.30 Wiad. 20.35 Komentarz zagraniczny. 20.40 Piosenki z małej sceny — Irena Kwiatkowska. 21.05 Ballady — prozą pisane. 22.00 110 minut z jazzem i piosenką. 23.50 Wiad.

PROGRAM III

7.05 Melodie i przebudzanki. 8.00 Na poboczu wielkiej polityki — felieton. 8.10 Nasze typy. 8.30 Komu piosenkę... 9.00 Serwis Trójki. 9.05 „1944 — Warszawa walczy". 10.00 Niech gra muzyka. 11.00 „Dramat jest moim królestwem" — słuch. 11.25 Samba na plaży. 12.00 Recital Salomona. 13.00 Serwis Trójki. 13.05 Na wsi niedziela. 13.20 „Słodycz dla nieznajomego" — Nowa płyta zesp. Squeeza. 14.00 A propos. 14.30 Odkurzone przeboje. 15.20 Życie na gorąco. 15.50 Jazz na dwa pianina. 16.00 Prywatnie u Daniela Passenta 16.15 Wszystko o sporcie. 17.00 William Faulkner. 17.35 Archiwum Programu III. 18.30 Radio w samochodzie. 19.30 „Andre" — Gide kontra Marcel Proust. 20.00 Szymanowskiego myśli o sztuce — aud. 21.00 Informacje sportowe. 21.05 Kamień filozoficzny — J. G. Fichte: „Powołanie człowieka". 21.15 Muzyczne portrety — A. Zieliński. 22.00 Serwis Trójki 22.05 Esej — B. Leśmian „U źródeł rytmu" 22.15 Piosenki z tekstem. 22.40 „Poetycki przewodnik po Sycylii. Palermo" — aud. 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

8.00 Wiad. 8.05 Omówienie programu (Ł). 8.08 Test kontrolny (Ł). 8.07 Letni remanent w stereo w opr. J. Kijo (Ł). 9.00 Niedzielny program literacki w opr. J. Wilmańskiego 1. Proza M. Kenonowicza, 2. Montaż literacki (Ł). 10.00 Ze skarbca muzyki baroku. 10.30 Chopiniana z konkursu. 11.00 Piosenkarskie powtórki i przebojowe premiery M. Dąbrowskiego i A. Halbera. 12.00 Wiad. 12.05 Gwiazdy piosenki — Billy Joel. 13.00 Słynne orkiestry symfoniczne świata — Ork. „Concertgebouw". 14.00 Teatr PR — stereo. 16.00 Muzyka przypomni ci film — musical „Czarnoksiężnik". 16.00 Godzina dla kolekcjonerów. 17.00 Wiad. 17.05 Test kontrolny (Ł). 17.06 Stereo-rewia w opr. I. Grzesiak (Ł). 18.00 Wieczór w operze — G. Rossini — „Kopciuszek". 20.30 „Magia, wróżby, czary". 21.00 Muzyka staropolska. 21.30 Poeci piosenki — Z. Adamiak. 22.00 Wiad. 22.05 Lokalne wiad., sport. (Ł). 22.20 Płyta dnia — „Still Life" zesp. The Rolling. 23.00 Nocny blues.

KIERMASZ OBUWIA

W dniu 21 sierpnia br. w godzinach od 10—16 (sobota) prowadzona będzie sprzedaż obuwia tekstylno-gumowego i juniorek na sezon szkolny w niżej wymienionych sklepach branży obuwniczej: sklep nr 610 ul. Wojska Polskiego nr 66, sklep nr 611 ul. Wrześnieńska nr 102, sklep nr 612 ul. Piotrkowska nr 111, sklep nr 625 ul. Jaracza nr 16, sklep nr 630 ul. Zielona 14, sklep nr 653 ul. Cieszkowskiego nr 7, sklep nr 657 ul. Broniewskiego nr 69, sklep nr 661 ul. Przybyszewskiego nr 40, sklep nr 619 ul. Piotrkowska nr 278.

Zawiadamiamy z głębokim żalem, że w dniu 18 sierpnia 1982 r. zmarł

MGR INŻ.
GRZEGORZ GRABSKI

nasz długoletni i zasłużony kierownik zespołu konstrukcyjnego, utalentowany wynalazca i konstruktor maszyn w przemyśle „STOMIL", odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i odznaczeniami resortowymi.
Wyrazy głębokiego współczucia najbliższej Rodzinie składają

DYREKCJA, PRZEDSIĘBIORSTWA PROJEKTOWANIA I REALIZACJI INWESTYCJI PRZEM. GUMOWEGO „STOMIL", KIEROWNICTWO PRACOWNI ŁÓDZKIEJ WSPÓŁPRACOWNICY I PRZYJACIELE

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 sierpnia br. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarza komunalnego na Zarzewie.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18. VIII. 1982 roku zmarła w wieku 70 lat nasza najdroższa i najukochańsza Mamusia i Babcia

Ś. † P.

MARIANNA BARAN

zasłużony pracownik MHD — odzież.
Pogrzeb odbędzie się dnia 21. VIII. 1982 roku w sobotę o godz. 15.00 na cmentarzu rzymskokatolickim Zarzew przy ul. Lodowej, o czym powiadamiają

DZIECI I WNUCZETA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

W dniu 21 sierpnia 1982 roku o godz. 7.30 w kościele św. Krzyża zostanie odprawiona msza św. za duszę naszej kochanej Mamusi

Ś. † P.

ZOFII WOSIŃSKIEJ

z domu Kołodziejczyk

wdowy po jeńcu obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, o czym powiadamiają

DZIECI z RODZINĄ

Dnia 18. 8. 1982 r. zmarła po ciężkich i długich cierpieniach w wieku 57 lat, ukochana Żona

Ś. † P.

WANDA KOZŁOWICZ

Wyprowadzenie zwłok nastąpi 23. 8. 1982 r. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza św. Wojciecha na Kurczakach, o czym powiadamia pogrążony w żałobie

MĄŻ

Na ekranie TV

PIĄTEK, 20 SIERPNIA

PROGRAM I

8.50 Żniwa 82. 9.00 Teleferie — „Listy z lata" oraz film produkcji polskiej „Błękitna strzała". 16.55 Program dnia. 17.00 Dziennik. 17.30 „Stuelpner — zbójnik z gór" (4) — „Polowanie z nagonką" film Tv NRD. 18.30 Wieczorynka. 19.00 „Przyjemne z pożytecznym". 19.30 Dziennik. 20.00 Monitor rządowy. 20.30 „Białe tango" (3) — „Na pół etatu" — film obyczajowy TP. 21.35 Manipulanci. 22.05 „Szanujmy wspomnienia" — Violetta Villas. 22.40 Dziennik.

PROGRAM II

17.55 Program dnia. 18.00 Telewizja Warszawa na antenie „Dwójki". 19.00 Wiadomości (Ł. lok.). 19.30 Dziennik. 20.00 Telewizja Szczecin na antenie „Dwójki". 20.05 Młodzi i film. 20.30 Debiuty filmowe. 20.50 Goście festiwalu. 21.00 Szczerość za szczerość. 21.20 Punkty za pochodzenie. 21.45 Jantary dla twórców. 21.50 Wakacyjne kino „Dwójki" — „Myśliwska komedia" — film prod. Tv NRD.

SOBOTA, 21 SIERPNIA

PROGRAM I

8.30 „Tydzień na działce". 8.50 Żniwa 82. 9.00 Teleferie „Sobótka". 12.30 „Martin XIII" komedia produkcji Tv NRD. 14.00 „Para dyżurna" — wojskowy film dokumentalny. 14.30 Klub Sześciu Kontynentów" — „Potomkowie Lapu-Lapu". 15.15 Spotkanie z Jerzym Witkowskim. 15.45 Dziennik. 16.05 7 anten. 17.05 Nowa płyta „Polskich Nagrań" — zespół „Bank". 17.30 Moje miejsce na ziemi. 18.00 Program publicystyczny. 19.00 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.15 „Piątek nie świątek" — film. 21.45 Zawsze po 21.00 — program reporterów. 22.15 „Kącik humoru". 22.40 Dziennik. 23.00 Kino nocne — „Dzikie łowy króla Stacha".

PROGRAM II

13.05 Wita was Studio-2. 13.10 „1777 sekund magii!". 13.35 Motosprawy w Studio-2. 13.50 Studio-2 dla dzieci. 14.15 Beatlesi. 14.50 Bractwo Żelaznej Szekli — powrót „Dali". 15.15 Bliżej natury. 15.35 „Na morzu" (8) — „Niespodzianka weselna" film. 16.45 Uwaga! Mieszkanie (1). 16.55 „Kupuję sny, sprzedaję sny" — recital Teresy Haremzy. 17.15 „Świadkowie". 17.40 Uwaga! Mieszkanie (2). 17.50 „Pociągi i ludzie" (4) — „l'Union Pacific" — film dokumentalny. 18.45 Uwaga! Mieszkanie (3). 19.00 Wiadomości (Ł. lok.). 19.30 Dziennik (wyd. dla niesłyszących). 20.15 Sport w Studio-2. 21.05 Co, gdzie, kiedy? 21.40 Klub filmowy „Lakierki nieznanego żołnierza".

NIEDZIELA, 22 SIERPNIA

PROGRAM I

7.15 TTR, zajęcia wakacyjne, sem. 2 — Odmiany zbóż ozimych. 7.35 TTR, zajęcia wakacyjne, sem. 5 — Nowoczesność w wiejskim gospodarstwie domowym. 7.55 „Nowoczesność w domu i zagrodzie". 8.25 „Tydzień" — magazyn rolniczy. 9.00 Kino teleferii „Dzieci kapitana Granta". 10.25 „Po drugiej stronie ekranu". 10.45 Wielkie miasta świata — Londyn. 11.45 Estrada folkloru — Kazimierz 82. 12.15 Dziennik i Magazyn Świat. 13.00 „Słowo się rzekło". 13.30 „Milion pogodnych nut" — węgierski program rozrywkowy. 14.00 W Starym Kinie — Jadwiga Smosarska. 15.00 Losowanie Dużego Lotka. 15.15 Ośrodki telewizyjne prezentują (OT Kraków) — „Czerwone Wierchy". 15.30 „Subtelność" (Kraków). 16.00 „Górale, górale..." (Kraków). 16.15 „Uśmiechy mistrzów" — Władysław Hańcza. 16.15 „Jutro poniedziałek". 17.25 „Wielka miłość Balzaka" (5). 18.15 „Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej" (10). 18.50 Wystąpienie ambasadora Rumunii. 19.00 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.15 „Trzy lata" (1) — film fabularny Tv ZSRR. 21.25 Sportowa niedziela. 21.55 Rok Szymanowskiego — koncert WOSPRiTv pod dyrekcją Jerzego Salwarowskiego.

PROGRAM II

12.30 „Rumuńskie impresje" — program z okazji święta narodowego Rumunii. 13.00 „Z koszar i poligonów". 13.30 Z pola na stół (Ł. lok.). 14.00 W Starym Kinie: Jadwiga Smosarska (wersja dla niesłyszących). STUDIO 2. 15.00 Wita was Studio 2. 16.10 Działania i słowa — teleturniej. 16.25 Kalejdoskop filmowy: Kino Oko. 16.45 Pół żartem, pół serio. 17.35 Zatrzymane w kadrze. 17.55 Kabareolk Olgi Lipińskiej: „Publiczność". 18.30 „Człowiek i przyroda" — „Orzeł cesarski" (2). 19.00 Gość Studia-2. 19.10 Program dokumentalny. 19.30 Dziennik. 20.15 Sport w Studio-2 — I liga piłki nożnej. 21.05 Gość w Studio-2. 21.30 „Saga rodu Rius" (6).

PONIEDZIAŁEK, 23 SIERPNIA

PROGRAM I

8.50 Jesień 82. 9.00 Teleferie „W samo południe". 16.20 „Krąg" — magazyn harcerzy. 17.00 Dziennik. 17.30 „Stuelpner — zbójnik z gór" (5). 18.30 Wieczorynka. 19.00 Echa stadionów. 19.20 Dziennik. 20.15 Rolnicze rozmowy. 20.25 Teatr Telewizji — Alfred de Musset „Nie igra się z miłością" reż. Olga Lipińska. 21.40 „Świat i my" — „Pryzmat". 22.15 Dziennik. 22.35 Melodia na dobranoc.

PROGRAM II

17.30 Przegląd tygodnia (Ł. lok.). 18.00 Dzień rumuński w Telewizji Polskiej. 19.00 Wiadomości (Ł. lok.). 19.30 Dziennik. 20.00 Dzień rumuński w telewizji polskiej.

WTOREK, 24 SIERPNIA

PROGRAM I

8.50 Jesień 82. 9.00 Teleferie — Kino Bajka — „Książe Pałuszek". 16.45 Kwadrans z Artelem. 17.00 Dziennik. 17.20 „Interstudio" — Armeńska Republika Radziecka. 18.00 „Od melodii do melodii". 18.10 „Moje miejsce na ziemi". 18.30 Wieczorynka. 19.00 „Skarbiec". 19.30 Dziennik. 20.15 „Chłopi" (4). 21.05 „Nadzieje i rozczarowania" — program dokumentalny. 21.25 Rolnicze rozmowy. 21.35 Muzyka młodej generacji" — recital zespołu „Cytrus". 22.05 „Reforma po starcie" — program publicystyczny. 22.40 Dziennik.

PROGRAM II

17.55 Wakacyjne kino „Dwójki" — „Przed egzaminem". 19.00 Wiadomości (Ł. lok.). 19.30 Dziennik. 20.00 Wtorek melomana. 21.05—22.15 Wieczór filmowy. 21.05 „Charlie w music-hallu". 21.30 „Aktualności sprzed lat" — program studyjno-filmowy. 22.20 Film na dobranoc „Malarz". 22.25 Kwadrans z Artelem.

ŚRODA, 25 SIERPNIA

PROGRAM I

8.50 Jesień 82. 9.00 Teleferie „Trzepak" oraz film „Wakacyjna przygoda". 16.45 Losowanie Małego Lotka i Express Lotka. 17.05 Dziennik. 17.30 „Stuelpner — zbójnik z gór" (6) 18.15 Od melodii do melodii. 18.30 Wieczorynka. 19.00 „Lotnicze wsparcie powstańczej Warszawy" — wojskowy program historyczny. 19.35 Dziennik. 20.15 Rolnicze rozmowy. 20.25 „Niania Mehle" — film. 22.30 „Liczą się fakty" — program public. 23.05 Dziennik.

PROGRAM II

16.00 TELEWIZJA POZNAŃ NA ANTENIE „DWÓJKI". 19.00 Wiadomości (Ł). 19.30 Dziennik. 20.00 TELEWIZJA WROCŁAW NA ANTENIE „Dwójki". 20.00 „Dobry wieczór we Wrocławiu". 20.10 „Kamienie mówią po polsku" — program historyczny. 20.40 „Pan Pokorny" rep. film. 21.00 „Pożegnanie z legendą" — rep. film. 21.25 „Rock pod strzechą" — program muz. 21.50 „Most" — rep. film.

CZWARTEK, 26 SIERPNIA

PROGRAM I

8.50 Jesień 82. 9.00 Teleferie — „Wesołe podwórko". 16.45 Kwadrans z Artelem. 17.00 Dziennik. 17.30 Twierdza Czarnej Madonny. 18.00 Magazyn lotniczy. 18.30 Wieczorynka. 19.00 „Sonda" — „Perspektywy energii" (4). 19.30 Dziennik. 20.15 „Ogarlowa 6" — radziecki film krym. 21.40 „Nadzieje i rozczarowania" (2) — program dok. 22.00 Rolnicze rozmowy. 22.10 Pegaz. 22.55 Dziennik.

PROGRAM II

18.10 Wakacyjne kino „Dwójki" — „Biohazard" — film science-fiction. 19.00 Wiad. (Ł). 19.30 Dziennik. 20.00 TELEWIZJA POZNAŃ NA ANTENIE „DWÓJKI". 22.00 Tu można było zobaczyć całość.

Paryż

Yves Saint-Laurent i jego modelka na otwarciu pokazu kolekcji jesienno-zimowej w Paryżu.

Uśmiechnij się

dzienniczek

● *WIZJI LOKALNEJ z udziałem sędziów adwokatów i rzeczoznawców zaopatrzonych w aparature do badania natężenia hałasu dokonano na pastwisku w Villeneuwe-sous-Pymon we Francji. Obiektem zainteresowania szacownej komisji była pasąca się tam krowa z dzwonkiem u szyi. Pewna wczasowiczka wniosła do sądu skargę podając iż zakłóca jej spokój, więc udano się na miejsce by ustalić czy tak jest rzeczywiście.*

● **WROCŁAWSKIE ZAKŁADY „POLLENA"** stanęły przed poważnym problemem: jest surowiec do produkcji mydła, lecz brakuje opakowań. Czy w sytuacji ostrego braku mydła na rynku można dostarczać je bez opakowań? Ustalono że można, toteż rynek otrzymuje teraz „Rewię" i „Siedem kwiatów" w takiej postaci, jak je zakład stworzył, a lokalna prasa dodaje, iż jest to nawet zgodne z Polską Normą. Kryzys nam wiele wybaczy, ale czy trzeba podpierać się aż Polską Normą?

● *REKLAMA PASÓW CNOTY, produkowanych przez pewną firmę w Palermo: „Kobieto! Gwałciciele czatują na ciebie na każdym kroku. Broń się przed napastnikiem niezależnie od tego, czy jest to twój mąż, kochanek, czy też zupełnie obcy mężczyzna"*

● **W „DZIENNIKU BAŁTYCKIM"** czytamy jak to rektor pewnej wyższej uczelni postanowił wręczyć części kadry naukowej nagrody pieniężne, zaś część tej części — ulegając wyznawanej gdzieniegdzie modzie — postanowiła wzgardzić gestem oficjalnej władzy i nagród nie orzyjać. Oficjalna władza poszła tedy po rozum do głowy i tak narodzili się projekt aby nie odebrane pieniądze przeznaczyć na cele charytatywne, wiad mość ta szybko się rozniosła i oto laureaci chyłkiem zaczęli kursować do kasy aby wziąć to, co im przyznano. Podzielamy całkowicie zdanie autora felietonu, który pisze: „Na wierzchu karnawałowa kreacja opozycjonistów, a pod nią zupełnie inna figura. Kołtuna!"

● *WIĘCEJ NIŻ POŁOWA pełnoletnich Hiszpanów pije codziennie alkohol. W 1981 roku wypito w Hiszpanii przeszło 13 litrów czystego spirytusu na głowę mieszkańca. Nie stronią od mocnych trunków także kobiety: na 10 pijących mężczyzn przypada 5—6 alkoholizujących się przedstawicielek płci pięknej*

● **PEWIEN ZASOBNY OBYWATEL LUBARTOWA** zawiadomił milicję, że go okradziono. W schowku w piwnicy trzymał on m. in. 1375 dolarów USA, 400 marek RFN, a także rozmaite precjoza łącznej wartości co najmniej miliona złotych. Nocą ktoś wyłamał zamki, kłódki i skoble, i cały skarbiec oczyścił do cna. Milicja stanęła na wysokości zadania i wkrótce okazało się kto to zrobił. Włamywaczka nazywa się Józefa D. jest rencistką, ma lat 70. Udało się odzyskać tylko część łupu: 1081 dolarów, 110 marek oraz 11 złotych obrączek i 11 sygnetów. Resztę babcia zdążyła przehulać.

● *400 MILIONÓW LIRÓW dostała Sophia Loren od tygodnika „Life" za pamiętniki z jej kilkunastodniowego pobytu w więzieniu. Jak wiadomo aktorka została oskarżona o oszustwa podatkowe. Groziła jej grzywna w wysokości 12 mln lirów. Loren zdecydowała się nie zapłacić grzywny, lecz ją odsiedzieć. Nieletnosko na tym wyszła.*

● **W STOŁECZNEJ GASTRONOMII** złagodzono przepisy i piwo można tam już dostać bez obowiązkowej konsumpcji (np. w postaci kawałka tortu). Zarządzenie jednak swoje — a życie swoje. Gastronomia dołączyła do nowego obyczaju przepis dodatkowy: jedno piwo dostaniesz bez uzupełnień, ale do drugiego musisz już coś dobrać, a ponieważ trudno ugasić pragnienie kuflem, w którym płynu jest tylko dwie trzecie, a reszta to piana — więc w zasadzie wszystko zostało po staremu. I mało kogo obchodzi, że piwo z tortem niezbyt się komponuje.

● *NIEOCZEKIWANIE zakończyła się znajomość pewnej Szwajcarki ze starającym się o jej względy młodzieńcem, który będąc nieustannie w podróży, codziennie pisał do niej listy dziewczyna poślubiła listonosza.*

● **TURYSTYKA WIĘDNIE W OCZACH.** Nawet do Krakowa przybysze z innych miast i krajów wpadają jak po ogień i z reguły starcza im czasu jedynie by obejrzeć Wawel i Kościół Mariacki. Niektóre muzea, galerie i sale wystawowe zwiedza nawet w niedzielę nie więcej niż 10—15 osób, a w pewne dni np. do Muzeum Etnograficznego nie zagląda nawet jedna osoba. Koszty pobytu w obcym mieście są dziś tak wysokie, że jeśli już nawet ktoś odżałuje pieniądze na wycieczkę, maksymalnie stara się ją skrócić. Wawel — oczywiście — trzeba zaliczyć obowiązkowo, wszystko inne musi poczekać do lepszych czasów.

Malowanka dla miłośników

Rysunek z filmu pt. „W trawie nie tylko piszczy".

ROZKOSZE ŁAMANIA GŁOWY 277

REDAGUJE JERZY KAŁUŻKA

d	o	j	g	ł	a
e	a	o	m	u	a
w	o	l	m	ł	s
e	a	w	■	o	t
b	e	o	z	e	o
p	i	r	k	■	s

Rozwiązanie „Rozkoszy" nr 274

Poziomo: Łódź, usta, aktorka, krawat, karbon, pop, kapa, auto, satyr, wiara, start, czako, głowa, obieg, Skoda, Dumas, moda, pięta, koniec, ochota, Jenisej, plac, Mann.

Pionowo: Łąka, dramat, watra, stopa, grypa, wakat, tępota, Anna, kret, owoc, antałek, rakieta, rów, zab, Aram, orda, opinia, metoda, opcja, Ateny, plisa, Troja, skop, Kain.

Nagrody książkowe wylosowali: Bożena Cywińska, Rusiec, ul. Dąbrowskiego 6, Zofia Jakubowska, Łódź, ul. Kopcińskiego 30/5, Michał Papaj, Bełchatów, ul. Czapliniecka 44c, Teresa Foks, Skierniewice, ul. Kopernika 13/32, Longina Garczyńska, Łódź, ul. Józefa 7/22.

Odbiór nagród w sekretariacie naszej redakcji.

Zadanie szachowe

Rozpoczynając od litery „D", należy przejść wszystkie pola ruchem konika szachowego i odczytać przysłowie, pochodzące z Księgi Przysłów Polskich.

KRZYŻÓWKA

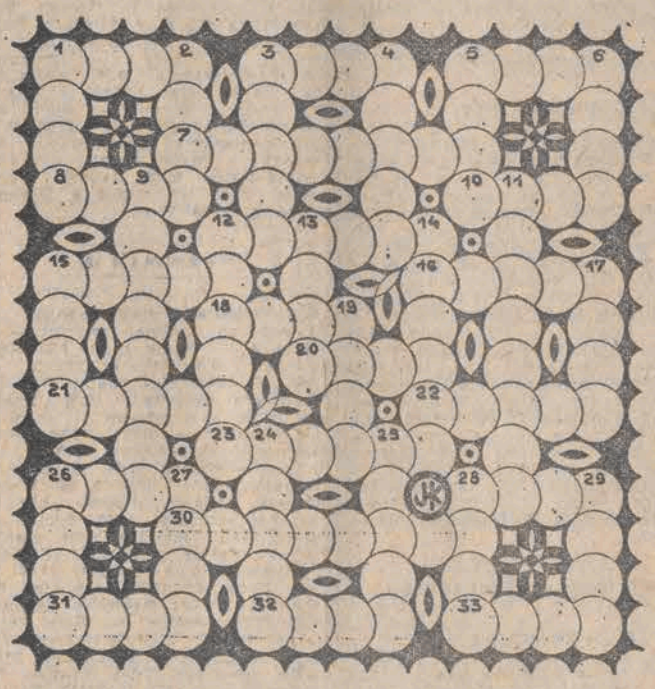

Poziomo: 1. Porządek, układ. 3. Przypadek, zdarzenie 5. Zatoka morska lub sportowy sweter, wkładany przez głowę 7. Dyskusja publiczna, prowadzona na łamach prasy. 8. Drzewo parkowe 10. Uroczyste, wieczorne, proszone przyjęcie 12. Owalna deseczka artysty malarza. 15. Rodzaj tańca wirowego. 16. Lilia wodna. 18. Górna część tułowia 20. Dokumenty w USC 21. Tajny alfabet, umówione znaki 22. Kawał ciężkiego drzewa, kloc 23. Turecka Warszawa. 26. Osobliwy przedmiot. 28. Nasze podstawowe zboże 30. Miasto w woj. skierniewickim niedaleko Łodzi. 31. Kilka osób razem śpiewających 32. Opera G. Verdiego. 33. Wezwanie.

Pionowo: 1. Klasyczny, romański gotycki lub renesansowy 2. Zaokrąglony wierzchołek góry 3. Kibić, stan, figura 4. Zalotna rozmowa z osobą innej płci 5. Zgiełk wielu głosów razem 6. Drewniany lub metalowy instrument muzyczny (dęty) 9. Tygodnik, redagowany przez M. F. Rakowskiego. 11. Obszary ziemi położone na przeciwległych krańcach. 12. Ozdobny talerz na nóżce. 13. Starogrecki instrument muzyczny 14. Górskie zwierzę z rodziny wielbłądów 15. Autor powieści „Emancypantki" 17. Kaustyczna lub oczyszczana 19. Iskra 24. Miano 25. Szczątki dawnej świetności. 26. Najsmaczniejszy jest prosto z drzewa 27. Opryszek 28. Naczynie krwionośne w organizmie 29. Popularny samochód osobowy zagranicznej marki. (k)

KTO CHCE NIECH WIERZY

Znaki Zodiaku (PÓŁ ŻARTEM PÓŁ SERIO)

BARAN (21. 3. — 18. 4.): Sporo ważnych spraw. Nie wszystkie zakończą się po Twojej myśli. Wybierz co ważniejsze i zmierzaj do pomyślnego celu. Nie unikaj rozmowy z osobą, która Ci ją zaproponuje.

BYK (19. 4. — 20. 5.): Szansa na szybką zmianę sytuacji. Twoje osobiste plany nabiorą nowego wymiaru. Nie wszystko Cię zadowoli ale... osiągniesz satysfakcję.

BLIŹNIĘTA (21. 5. — 22. 6.): Tydzień dość spokojny choć nie pozbawiony niespodzianek. Ktoś bliski chciałby podjąć ważną decyzję. Trudno przewidzieć czy będzie ona korzystna dla Ciebie. Zastanów się czy nie możesz już nic w tej sprawie uczynić.

RAK (23. 6. — 22. 7.): Ktoś okaże Ci dużo życzliwości. Oceń to właściwie. W pracy jakieś kłopoty. W domu spokój i przyjazna atmosfera. Wyjazd w ważnej sprawie.

LEW (23. 7. — 22. 8.): Okres wzmożonej aktywności. Wszystko będzie Ci przychodzić łatwo, nieliczne trudności tylko z pozoru będą się wydawać nie do pokonania. Masz chęć do zrealizowania pewnej inwestycji. Nie wahaj się, mimo że wydaje się niezbyt korzystna.

PANNA (23. 8. — 22. 9.): Początek tygodnia pod znakiem gorączkowej krzataniny w domu. Później spokojniejsze dni. Odwiedzą Cię ludzie dawno nie widziani. Ich propozycje są godne rozważenia.

WAGA (23. 9. — 22. 10.): Wyniknie jakiś spór między Tobą a bliskimi osobami. Od rozwagi i taktu zależy czy nie przybierze on szerszych rozmiarów. List wyjaśni kilka istotnych spraw.

SKORPION (23. 10. — 22. 11.): Sprawy, które absorbują Cię od pewnego czasu mają się ku końcowi. Nie znaczy to, że będziesz mógł osiąść na laurach. Czeka Cię jeszcze sporo wysiłku zanim wypłyniesz na szersze i spokojniejsze wody.

STRZELEC (23. 11. — 21. 12.): Spotkasz się z osobami, które lubisz i które darzą Cię sympatią. Mimochodem niejako załatwisz sprawę, która od dawna leży Ci na sercu. Ktoś bliski sprawi Ci miłą niespodziankę.

KOZIOROŻEC (22. 12. — 20. 1.): Udany tydzień — szczególnie sprawy osobiste przybiorą pomyślny obrót. Dodatkowe wydatki nadwyręża budżet, ale odbijesz to sobie z naddatkiem, gdyż rysuje się korzystny interes.

WODNIK (21. 1. — 18. 2.): Mina niepokoje i złe dni. Perspektywy bardzo dobre, zwłaszcza w sferze uczuć. Wodniki stanu wolnego powinny pomyśleć o wyborze partnera. Tydzień sprzyja takim zamiarom.

RYBY (19. 2. — 20. 3.): Masz sporo czasu na przeprowadzenie zaległej sprawy i to po swojej myśli. Odwiedziny dawno niewidzianej i sympatycznej osoby. Plotki, którymi się nie zrażaj — i nie przejmuj.

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Książka Ruch" Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź skr. poczt. 89. Telefony: centrala 293-00 — łączy z wszystkimi działami. Redaktor naczelny: 645-85, zastępcy redaktora naczelnego: 406-15 i 307-26, sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz 204-75. Sprawy miasta 341-10 i 337-47, społeczno-ekonomiczne 228-32, 310-38 i 378-97 kultura i oświata 621-60, sport 208-95, dz. łączności z czytelnikami interwencje i Nasz Telefon Dyżurowy 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 869-68 i 868-78. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 311-50 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch".

7 8 9 10 F-2

Nr indeksu 35004